Nr. 56. Czwartek, 10 Marca 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	75 — Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	120·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki" kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

DEKRET

w przedmiocie uchylenia dekretu, poddającego koleje żelazne mocy ustaw wojennych.

Art. 1. Dekret z dnia 21 lutego 1921 roku o poddaniu kolei żelaznych mocy ustaw wojennych na podstawie art. 6 ustawy z 27 marca 1921 r., Dz. Ust. Nr. 27 poz. 160, — uchyla się.

Art. 2. Wykonanie dekretu niniejszego powierza się Ministrowi Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Kolei Żelaznych i Ministrem Sprawiedliwości.

Art. 3. Dekret niniejszy wchodzi w życie dnia 5 marca 1921 r. o godzinie 14-tej.

Naczelnik Państwa
(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów
(—) *Witos.*

Warszawa, dnia 4 marca 1921 r.

(*Monitor Polski* Nr. 52 z dnia 5 marca 1921 r.).

Do Pana
WINCENTEGO WITOSA,
Prezydenta Ministrów,
w miejscu.

Przychylając się do wniosku Pańskiego, zwalniam p. Edwarda Pepłowskiego z urzędu Ministra Pracy i Opieki Społecznej, poruczając Mu równocześnie sprawowanie dotychczasowych funkcji do chwili powołania następcy.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Witos.*

Warszawa-Belweder, d. 5 marca 1921 r.

Do Pana
INŻ. EDWARDA PEPŁOWSKIEGO
Ministra Pracy i Opieki Społecznej
w miejscu.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby, zwalniam Pana z urzędu Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Równocześnie poruczam Panu dalsze pełnienie dotychczasowych funkcji aż do chwili powołania następcy.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Witos.*

Warszawa-Belweder, d. 5 marca 1921 r.

Generalny Delegat Rządu przeniósł starostę Władysława Topolnickiego ze Lwowa do Czortkowa.

Generalny Delegat Rządu przeniósł sekretarza Namiestnictwa Augusta Zgodę z Czortkowa do Mościsk i poruczył mu kierownictwo tamtejszego starostwa.

Rozporządzenie

Ministra skarbu i Ministra b. Dzielnicy pruskiej z dnia 15 stycznia 1921 r. w przedmiocie wykonania rozporządzenia o ograniczeniu obrotu dewizami i walutami zagranicznemi.

Art. 1. Jako organy Ministerstwa skarbu, przewidziane w rozporządzeniu o ograniczeniu obrotów dewizami i walutami zagranicznemi, wyznaczeni zostają dla bezpośredniego załatwienia spraw, związanych z wykonaniem powyższego rozporządzenia specjalni delegaci Ministerstwa skarbu w następujących miejscowościach:

1. W Warszawie — dla województw warszawskiego, lubelskiego, białostockiego, oraz obszarów, przyznanych Państwu Polskiemu na podstawie preliminarjów pokojowych i umowy o rozejmie, zawartych w dniu 12 października 1920 r. w Rydze;

2. w Łodzi — dla obszaru województwa łódzkiego i kieleckiego;

3. we Lwowie — dla obszaru, podlegającego kompetencji sądu apelacyjnego we Lwowie;

4. w Krakowie — dla obszaru, podlegającego kompetencji sądu apelacyjnego w Krakowie, z wyjątkiem m. Białej;

5. w Bielsku — dla obszaru Śląska Cieszyńskiego, łącznie z miastem Białą;

6. w Poznaniu — dla obszaru województwa poznańskiego, z wyjątkiem miasta Bydgoszczy, powiatu bydgoskiego i inowrocławskiego.

7. w Bydgoszczy — dla obszaru województwa pomorskiego, oraz miasta Bydgoszczy, powiatu bydgoskiego i inowrocławskiego.

Art. 2. Do czynności wymienionych wyżej delegatów Ministerstwa skarbu należy w szczególności:

1. Zbieranie materjału, nadsyłanego przez banki w postaci wykazów i rejestrów, opracowanie tegoż materjału, oraz przesyłanie go Ministerstwu skarbu z ewentualnemi uwagami i wnioskami;

2. rozciągnięcie systematycznej kontroli nad instytucjami finansowemi przez urządzanie lustracji i rewizji w tychże instytucjach;

3. rozstrzyganie na żądanie interesantów, czy decyzje banków w przedmiocie przyznawania sum w walutach zagranicznych i kredytowania rachunków zagranicznych zgodne są z obowiązującemi przepisami;

4. załatwianie bieżących spraw, wynikających ze stosowania rozporządzenia o ograniczeniu obrotów dewizami i walutami zagranicznemi.

Art. 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister skarbu:
(—) *Steczkowski.*

Minister b. dzielnicy pruskiej:
(—) *W. Kucharski.*

(Dz. Ustaw R. P. nr. 18 z dnia 24 lutego 1921, poz. 105).

(*Monitor Polski* Nr. 50 z dnia 3 marca 1921).

Rozporządzenie

Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem b. dzielnicy Pruskiej z dnia 15 stycznia 1921 r. w sprawie wydawania przez delegatów Ministerstwa Skarbu pozwoleń na wywóz kruszców szlachetnych.

W wykonaniu ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. (Dz. Ust. Rz. P. 1920 r. Nr. 62, poz. 404), zarządza się, co następuje:

Art. 1. Do wydawania pozwoleń, przewidzianych w art. 3 ust. z dnia 15 lipca 1920 r. o zakazie wywozu za granicę kruszców szlachetnych (Dz. Ust. Rz. P. 1920 r. Nr. 62, poz. 404), upoważnieni są delegaci Ministerstwa Skarbu w następujących miejscowościach:

1. w Warszawie — dla mieszkańców Województwa Warszawskiego, Lubelskiego, Białostockiego oraz obszarów przyznanych Państwu Polskiemu na podstawie preliminarjów pokojowych i umowy o rozejmie, zawartych w d. 12 października 1920 r. w Rydze;

2. w Łodzi — dla mieszkańców Województwa Łódzkiego i Kieleckiego;

3. we Lwowie — dla mieszkańców obszaru podlegającego kompetencji Sądu Apelacyjnego we Lwowie;

4. w Krakowie — dla mieszkańców obszaru podlegającego kompetencji Sądu Apelacyjnego w Krakowie, z wyjątkiem m. Białej;

5. w Bielsku — dla mieszkańców Śląska Cieszyńskiego łącznie z miastem Białą;

6. w Poznaniu — dla mieszkańców Województwa Poznańskiego, z wyjątkiem Bydgoszczy i powiatu Bydgoskiego i Inowrocławskiego;

7. w Bydgoszczy — dla mieszkańców obszaru Województwa Pomorskiego oraz miasta Bydgszczy, powiatu Bydgoskiego i Inowrocławskiego.

Art. 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Skarbu:
(—) *Steczkowski.*

Minister b. Dzielnicy Pruskiej:
(—) *W. Kucharski.*

(Dz. Ust. R. P. Nr. 18 z dnia 24 lutego 1921 r., poz. 106).

(*Monitor Polski* Nr. 50 z dnia 3 marca 1921).

ZOFJA SAWICKA. 9)

IDEALISTKA.

(Ciąg dalszy)

Lutek, który siedział bez ruchu, jak zahypnotyzowany tą powodzią słów, podniósł teraz głowę i zapytał z uśmiechem:

— Czy panna Ziuta lubi Kalinów?

— Czy lubi Kalinów! — powtórzyła radczyni, wznosząc oczy. — Przecież ten cały projekt wyjazdu, to poemat jej marzycielskiej główki.

— Proszę podziękować pannie Izie bardzo gorąco, za tę jej myśl poczciwą — wymówił Lutek po chwili.

A radca pomyślał, że skoro cała jego rodzina obdziela się szczęśliwym pomysłem Kazi, to może i na niego kiedyś przyjdzie kolej.

* * *

Sielanka w Kalinowie poczęła się jak wszystkie sielanki, pod znakiem pogodnego rozradowania. Widziało się naokół twarze uśmiechnięte, słyszało się głosy, nastrojone na zgodną nutę, czuło się w powietrzu, pachnącem świeżo skoszonem sianem, niefrasobliwe ponęty lata, które wabiły ku sobie, prosząc o zbratanie się z uciechą życia, rozkwitającą w słońcu, wśród rzeszy kwiatów, opitych sokami ziemi kadzielnicy, w zbożowym wieńcu, w kraśnej zieleni łąk.

Niema chyba duszy człowieczej, któraby odpowiedziała milczeniem tym cudom, milącym się dokoła. Budzi się w niej radość, podobna do wdzięczności, obdarzonego nad miarę szczęśliwca. Czasem zalewa ją łagodna tęsknota, podobna do modlitwy, czasem nawiedzą ją sny szalone, to zadrży w niej uniesienie bezkresne, co trzepoce się jak ptak i chciałoby wzbić się tam, w górę, ku uśmiechniętym błękitom.

Sielanka w Kalinowie zaczęła się więc jak wszystkie sielanki nastrojem błękitno-różowym. Tembardziej różowym, bo rej w w nim wiodła zakochana para, tembardziej błękitnym, bo Lutek, na prośby Izy, zmienił czarne okulary na szafirowe. I cały świat zdawał mu się tonąć w lazurach.

Szkoda że w Kalinowie nie rosły migdały!

* * *

— Dzień dobry i ładny! — wołała Iza, wchodząc pospiesznie do stołowego pokoju.

— Jakto, sam jesteś Lutku?

— Wszyscy już dawno po śniadaniu — odpowiedział — Moja pani spóźniła się.

— Zaspałam — zaśmiała się Iza. — Ogromnie lubię spać, kiedy czuję już słońce w pokoju.

Przeciągnęła się rozkosznie i poczęła nalewać kawę. Potem chrupała sucharki z wielkiem zadowoleniem, a białe okruszyny osiadały na jej pełnych ustach, jak u łakomego dziecka.

Lutek, przez swoje niebieskie okulary patrzył w nią jak w tęczę. To sam na sam przy śniadaniu miało dla niego niewypowiedziany urok.

Zdawało mu się, że są już razem we dwoje w Leśniewie i że on gospodarzy jego piękna Iza.

— Proszę cię o trochę kawy — wymówił cicho, jak ktoś, co nie chce płoszyć miłych snów.

— Chce ci się pić? — rzuciła Iza obojętnie.

— Prawda, gorąco. Ale to dobrze, bo chcę pewnego pana poprowadzić dziś daleko... do lasu... Kocham słońce jak Chanteclair Rostanda i kocham upał. Działa na mnie jak szampan.

Podsunęła Lutkowi filiżankę.

— Niema już śmietanki, musisz pić czarną kawę — dźwięczała swym jasnym głosem.

Lutek dziękował uśmiechem.

Zapomniał w tej chwili, że mu nie wolno pić czarnej kawy. Wsłuchany w jej głos, sączył napój powoli.

— Tylko nie marudź, bo szkoda czasu — gderała Ziuta milutko.

Porwała się z krzesła i za przepaskę sukni wcisnęła pęk róż, dobytych z krzyształowej wazki.

— Jestem gotowa, w drogę! — wołała. — Czegóż mi więcej potrzeba jak róż, słońca i Lutka?

Leśniewski poczyna całować jej rączki i kładzie je na swem gorącem czole. Nie mówi nic, że jest znużony po nocy nieprzespanej i że głowa boli go dotkliwie. Sprzeciwiłby chętnie w domu, ale nie chce sprzeciwić się Izie.

Zbiegła już ze schodów i skręciła w boczną aleję ogrodu. W zielonawym mroku, po którym drgają złote plamy słońca, niby dukaty, niewidzialną ręką sypane, przesuwa się wysmukła, gibka, od swej różowej sukni, świeższa. Lutek podąża za nią. Iza słyszy zgrzyt deptanego żwiru za sobą, coraz wyraźniej, coraz bliżej. Miałaby wielką ochotę porwać się, biedz, dać się gonić i poczuć naraz chwytające ją ramiona obręczą silną i ciepłą.

— Lecz mój Boże, z Lutkiem zaledwie przechadzać się można! — myśli, wzruszając ramionami.

Zwraca się jednak ku niemu łaskawie.

Leśniewski ujmuje jej ramię i składa swą dłoń na łapce Ziuty. Jest przejęty i szczęśliwy. Zdaje mu się, że mu ściele do stóp, jakieś wielkie święto życia, że ptaszek ukryty w gęstwinie, pozdrawia go śpiewem, że lipy opiekunki błogosławią go dotknięciem swych drobnych kwiatów, co spadają mu cicho na skronie, że wszystkie wonie i blaski, splatające się w gorącym oddechu lata, to zgodny akord zachwytu, co mu się w duszy odzywa potężnem echem. I wiedzie swą śliczną Ziutę, od sukni różowej świeższą i czuje w swej dłoni jej rączkę, którą zamknął lekkim uściskiem jak schwytanego ptaszka. Pragnąłby, aby ta aleja ciągnęła się w nieskończoność i ta jej mroczna cisza.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sejm walny.

216 posiedzenie Sejmu z dnia 8 marca 1921. Początek o godz. 4·30.

Po odesłaniu do komisji przedłożeń projektów ustaw Izba w myśl wniosku komisji odmówiła wydania posłów Rączkowskiego, Perla, Schippera, Malinowskiego, Wale i Krajny, poczem przystąpiła do

III. czytania ustawy konstytucyjnej.

Sprawozdawca p. Dubanowicz zawiadamia, że na podstawie wniosków komitetu z 5 członków komisji dokonano rewizji ustawy pod względem prawniczym i redakcyjnym, uwzględniając przytem liczne głosy rozmaitych instytucji a także i głosy prasy.

Następnie sprawozdawca wymienia szczegółowo artykuły, w których komisja poczyniła zmiany i podaje te zmiany do wiadomości Izby. W szczególności uległy zmianie artykuły 3 (sprawa samorządu), 9 (zmiana najwyższej Izby obrachunkowej na najwyższą Izbę kontroli), 10 (pokrycie budżetowe wydatków wynikających z wniosków poselskich), 11 (odpowiedzialność peselska bliżej określona), 12 (nieporeczalność mandatu prselskiego), 26 (rozwiązanie Sejmu, 28 (dodano ustęp o mandatach Marszałka i jego zastępców), 29 (nominacja urzędników sejmowych, za których odpowiada Minister przed Sejmem), 38 (większość kwalifikowana $^{11}/_{20}$), 36 skład Senatu), 43 (Prezydent Rzeczypos.), 51 (odpowiedzialność Prezydenta). Tak samo zmieniono kwalifikacje w innych artykułach. W nowym art. 65 uwypuklono znaczenie samorządu. Zmieniono dalej art. 66 (dawne 68) i art. 85 (przestępstwa prasowe) Uległy także zmianie art. 101, 103, 115 i 116, 125 (zawieszenie praw obywatelskich w czasie wojny (art. 136).

Poseł ks. Arcyb. Teodorowicz odczytał pismo episkopatu polskiego do Sejmu, wyrażające prośbę, aby w art. 36 projektu konstytucji w punkcie 2 ustęp A. pominięto.

P. ks. Lutosławski oświadcza: Staraliśmy się podnieść granicę wieku. wymaganego od wyborców i wybranych. Uważamy że 21 lat jest wiekiem najniższym, który może dać tytuł do pełni praw obywatelskich, jako granicę biernego prawa wyborczego. proponowaliśmy lat 30, a uważamy, że lat 25 jest już pewnem zabezpieczeniem roztropności ustawodawstwa. Mowca omawia obszernie stanowisko swego stronnictwa w sprawach odpowiedzialności władzy wykonawczej kontroli, samorządu, roli poselskiej, szkolnictwa, a wreszcie podtrzymuje wraz z narodowym chrześcijańskim klubem robotniczym poprawkę do art. 121, żeby szkoła wyznaniowa była prowadzona na zasadzie wyznania dzieci. Co się tyczy biernej kwalifikacji na prezydenta Rzeczypospolitej to Z. N. L. będzie głosować za poprawką aby zagwarantować, że prezydentem może być tylko Polak i katolik, posiadający wiek ten sam, który obowiązuje dla senatora.

Na tem rozprawę konstytucyjną przerwano.

Poza porządkiem dziennym załatwiona została jeszcze

sprawa zmiany statutu śląskiego.

P. Buzek: Komisja konstytucyjna wnosi, aby na życzenie ludu górn. śląskiego zapewniono Sejmowi g. śląskiemu współdziałanie ze Sejmem Rzeczyposp. w ustawodawstwie górniczem i przemysłowem o ile ustawy takie mają obowiązywać na G. Śląsku. Drugi wniosek dotyczy urzędników. Art. 16 konst. Rzeszy posp., że urzędnicy Rzeszy w każdym kraju mają być brani przedewszystkiem z pośród obywateli tego kraju. To się stało popularnem na G. Śląsku i Górnoślązacy uważają, że w statucie powinno się znajdować podobne zastrzeżenie.

P. Głąbiński stawia dwie rezolucje: I. Sejm wzywa Rząd, aby zapewnił wynagrodzenie ofiarom terroru w obszarach plebiscytowych, II. aby rozpatrzył sprawę zaprowadzenia waluty złotej najpierw na Górnym Śląsku i w tym celu możliwie szybko pzzedłożył Sejmowi wnioski. Ustawę proponowaną przez komisję konstytucyjną przyjęto jednomyślnie w II. i III. czytaniu, przyjęto też rezolucję pierwszą, drugą zaś odesłano do komisji budżetowej. Do I. rezolucji p. Pieprzyk zgłosił poprawkę: by mowa była tylko o ofiarach polskich, jednakże na wyjaśnienia Marszałka, że zgłosiły się n niego deputacje niemieckie z prośbą o obronę Niemców głosujących za Polską, wnioskodawca poprawkę cofnął.

P. Gdyk referował swój wniosek nagły w sprawie terroru stosowanego przez prezesa delegatów i członków klasowego Związku pracowników tramwajowych względem tramwajarzy chrześcijańskiego Związku i wzywa Rząd do poczynienia energicznych kroków: I. celem zapobieżenia podobnym wypadkom terroru na przyszłość, II. natychmiastowego surowego ukarania winnych, III. zabezpieczenie robotnikom wolności pracy, przekonania i organizacji. Po wyjaśnieniu Ministra Skulskiego, że wszystkie wypadki mające charakter wyraźnego przestępstwa oddane zostały władzom prokuratorskim i że winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności, jakoteż po odrzuceniu wniosku p. Barwickiego o przejście do porządku dziennego nad tym wnioskiem, nagłość wniosku uchwalono, a wniosek sam odesłano do komisji.

Następne posiedzenie we czwartek o godz. 4 po południu.

Niemcy i koalicja.

Propozycje niemieckie.

Na wstępie wczorajszego rannego posiedzenia konferencji londyńskiej wysłuchano *exposé* dr. Simonsa w sprawie prowizorycznego uregulowania wypłat niemieckich na okres pierwszych 5 lat. *Exposé* nacechowane było niezwykłą zuchwałością i cynizmem w tym ustępie, gdzie dr Simons mówił o odpowiedzialności Niemców.

Mowa Loyda George'a.

Na posiedzeniu popołudniowem konferencji londyńskiej oświadczył Lloyd George, że propozycje Simonsa są nie do przyjęcia, ponieważ podają takie warunki, które Niemcy mogłyby zmienić w najbliższych pięciu latach. Szczególnie jeśli plebiscyt G. Śląski wypadnie na niekorzyść Niemców, Simons byłby uprawniony do oświadczenia, że przez to wytworzyła się nowa sytuacja. Innym punktem zwracającym uwagę jest odmowa Simonsa przyjęcia przez Niemcy odpowiedzialności za wojnę, co jest fundamentalną tezą traktatu pokojowego.

Propozycje niemieckie nie wystarczą by usprawiedliwić odłożenie sankcji na później. Ostateczne uregulowanie sprawy jest konieczne w interesie całego świata. Zarówno Niemcy jak aljanci, oraz neutralni domagają się dziś tego, ponieważ czują konieczność odbudowy na pewnych podstawach. Gdyby nawet na podstawie propozycji niemieckiej wszystko odbywało się w porządku przez lat 5, to przecież byłoby niemożliwem po upływie tego czasu otrzymać nawet jednego franka papierowego na odbudowę zniszczonych obszarów.

Lloyd George udowodnił, że ciężary niemieckie, jakie ustalone zostały przez traktat p ryski, wynoszą tylko jedną dziewiątą część długu wojennego Francji, a obowiązki płacenia wynagrodzenia i odbudowy Anglji są czterokrotnie większe. Dwie kwestje domagają się uregulowania:

1. Wysokość rat, która się będzie stosowała do stanu majątkowego Niemiec, ewentualnie do zarządzenia czynników, które będą te raty ustalały.

2. Ustalenie metody płatniczej, którąby umożliwiła usunięcie dalszych sporów. Propozycje niemieckie nie chcą uregulowania tych spraw.

Odrzucenie propozycji niemieckich.

Konferencja, oburzona do żywego oświadczeniem Simonsa, że czyni on swe propozycje z zastrzeżeniem, iż Górny Śląsk zostanie przyznany Niemcom — odrzuciła propozycje niemieckie. Poczem dr. Simons złożył następujące oświadczenie: Żałuję bardzo, że cel nowych propozycji niemieckich został zupełnie źle zrozumiany. Byliśmy świadomi niekorzystnej strony uregulowania prowizorycznego, lecz proponowaliśmy pięcioletnie tymczasowe uregulowanie pod przymusem ultimatum kończącego się dzisiaj. Jestem uprawniony zaproponować konferencji zwłokę, celem porozumienia się z gabinetem. Stwierdzam, że tej propozycji niemieckiej koalicja nierozpatrzyła. Naród niemiecki chce wypłacić odszkodowanie, którego się podjął, o ile to leży w jego możności. Simons zaprotestował przeciw sankcjom, które zdaniem jego są zupełnie nieuzasadnione i bezprawne.

Delegacja niemiecka wyjechała wczoraj do Berlina.

Wkroczenie wojsk koalicyjnych.

Rada najwyższa odrzuciła niemieckie żądanie jednotygodniowej zwłoki i natychmiast zostały wydane zarządzenia wojskowe. Wojska okupacyjne w Westfalji otrzymały rozkaz rozpoczęcia ofenzywy. Kawalerja francuska i automobile pancerne obsadziły zewnętrzne dzielnice miasta Düsseldorfu. Francuski sztab generalny ustalił wojskowe zarządzenia przymusowe, a batäljon angielski ma zająć Düsseldorf w połączeniu z wojskami francuskiemi, które już nadeszły.

Echo de Paris donosi z Londynu: Wskutek konferencji Focha z dowództwem angielskiem, jedna dywizja angielska gotowa już jest do marszu do prowincji nadreńskiej. Stoi ona już na stopie wojennej pod komendą generała Cavona. Także flota angielska gotowa jest do wypłynięcia, gdyby aljanci postanowili zaostrzyć nacisk na Niemcy przez zarządzenia na morzu. Francuska najwyższa narada wojenna zwołaną została na posiedzenie do pałacu Elizejskiego. Rada obraduje pod przewodnictwem prezydenta Republiki francuskiej.

Belgijska Rada ministrów zajmowała się politycznymi, gospodarczymi i wojskowymi wynikami konferencji londyńskiej. Armja belgijska gotową jest natychmiast do zajęcia pewnych ważnych punktów na prawym brzegu Renu.

Un. Telegraph donosi z Nowego Jorku, że wskutek zerwania stosunków z Niemcami wprowadzenie rezolucji Knoxa zostało utrudnione. Harding jest zdania, że przyjęcie tej rezolucji w chwili, gdy aljańci mobilizują wojsko przeciw Niemcom, aby zmusić ich do wypłaty odszkodowan, mogłoby przez koalicję być uważane za afront. Z tego powodu wytłumaczył on senatorom, że na razie należy załatwić traktaty z państwami Ameryki środkowej i południowej a z rezolucją pokojową Knoxa należy czekać, ponieważ Niemcy mogłyby nalegać na St. Zjedn. o przywrócenie normalnego stanu

Protest niemiecki.

Prezydent Rzeszy Ebert i kanclerz Fährenbach wydali do mieszkańców miasta Düsseldorfu następującą odezwę:

Przeciwnicy nasi w wojnie światowej postawili niesłychane i niewykonalne żądanie w gotówce i dobrach. Mamy stać się niewolnikami nieprzyjaciół naszych. Naszymi podpisami mamy usankcjonować i stwierdzić układ, który nie może być wykonany pracą kilku generacji. Nie możemy tego uczynić. Nasz honor i godność nasza niepozwalają na to, aby złamać otwarcie traktat wersalski. Przeciwnicy nasi obsadzili dalsze obszary niemieckie. Gwałtowi nie możemy przeciwstawić gwałtu. Jesteśmy bezbronni, lecz apelować będziemy do świata, aby wszyscy, którzy mają jeszcze poczucie sprawiedliwości usłyszeli że prawa nasze gwałtem podeptano. Współobywatele, którzy znieść musicie panowanie obce, zachowajcie się z godnością wobec obcego panowania gwałtu. Głowy do góry. Nie dajcie się porwać do czynów nierozważnych. Wytrwajcie i ufajcie, że rząd Rzeszy dopóty nie spocznie, dopóki obcy gwałt nie cofnie się przed naszem prawem.

Główny Komitet Pracowników Państw

Posiedzenie G. K. P. P. odbyło się w lokalu dyrekcji okręgowego zarządu dóbr państwowych w dniu 3 marca 1921 o 6-tej wieczorem.

Obecni byli: prezes dr. Dembowski, wiceprezesi Rektor Dzieślewski i prez. dr. Schneider, oraz członkowie: pp. Bańkowski, Haimann, Horwath, dr. Kuziński, Majewski, dr. Urich, dr. Starzyński, Wierzbicka i Wszelaczyński.

Postanowiono, że zebrania G. K. P. P. będą odbywać się na przyszłość w gmachu sądu apelacyjnego przy ul. Batorego. Pp. dr. Schneider i Haimann zostali uproszeni o interweniowanie w sprawie otrzymania w wymienionym sądzie zezwolenia na wybór odpowiedniej sali. Dokładne oznaczenie miejsca zebrań zostanie podane pisemnie członkom G. K. P. P. przed najbliższem posiedzeniem. Odczytany przez prezesa dr. Dembowskiego list dr. Studzińskiego szefa sekcji Prezydjum Rady Ministrów, zawiadamiający, że sprawa ewentualnego odpisania pracownikom państwowym $^{1}/_{3}$ części zaliczki ewakuacyjnej, została przekazaną do załatwienia Ministerstwu skarbu i że niedługo należy już spodziewać się decyzji, przyjęto do wiadomości.

Tak samo przyjęto do wiadomości zawiadomienie, iż Prezydjum G. K. P. P. w połowie lutego b. r. wysłało obszerny telegram do Ministerstwa Aprowizacji, ponaglający szybkie nadesłanie należnych bieżących deputatów, wraz z częścią deputatów zaległych.

Nie mniej przyjęto do wiadomości pismo dyrekcji Naczelnego urzędniczego Związku aprowizacyjnego w Warszawie z 27 lutego 1921, którem ten Związek zawiadomił „Nuzę" we Lwowie iż reskryptem Ministerstwa aprowizacji z 15 lutego b. r. L. 7439/2 Obr. unormowano miesięczny deputat na jednego pracownika na 8 klgr. mąki, 600 gr. kaszy i 600 gr. cukru. Przy obliczaniu zaległości w deputatach powyższa miesięczna norma nie ulega redukcji. W marcu b. r. ma U. Z. P. P. otrzymać z Ministerstwa aprowizacji nietylko przydział pełny za marzec w powyższej wysokości ale nadto odnośne produkty na poczet zaległości, ich $^{1}/_{6}$ część, czyli razem deputat odpowiający dwumiesięcznej racji żywnościowej.

Z uwagi na treść powyższego pisma, jak nie mniej ze względu na obecne wewnętrzne stosunki w Państwie, uchwalono na razie wstrzymać się ze zwołaniem projektowanego wiecu urzędniczego w sprawach aprowizacyjnych, względnie deputatów.

Ze względu na ostrą krytykę, której podlega działalność „Nuzy" we Lwowie, od dłuższego czasu wśród kół urzędniczych, wywiązała się na posiedzeniu dłuższa ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: pp. dr. Kuziński, Dzieślewski, Horwath, Majewski, dr. Starzyński, Wierzbicka, dr. Urich, Bańkowski Haiman i prez. Schneider.

Ostatecznie przyjęto sformułowano wniosek prez. dr. Schneidra następującej treści:

1. Komisja ekonomiczna, istniejąca w łonie G. K. P. P. pod przewodnictwem p. rektora Dzieślewskiego ma dażyć do współpracy z „Nuzą" w sprawie rozdziału nadejść mających deputatów;

2. ta sama komisja ma wejść w bliższy kontakt z Radą nadzorczą „Nuzy", jako organem nadzorczym stowarzyszenia gospodarczego, powołanego do jak najtańszego zaopatrywania pracowników państwowych w artykuły codziennego użytku w tym celu, aby w obopólnie dobrze zrozumianym interesie osiągnąć wyjaśnienie, czy „Nuza" stoi rzeczywiście na wysokości zadania: wreszcie

3. postanowiono zwrócić uwagę poszczególnym dykasteryinym zrzeszeniom pracowników państwowych, że w ich wyłącznej mocy pozostaje sprawa używotnienia i pobudzenia do należytej, ściśle statutem określonej sprawności pojedyńczych „konsumów".

Propaganda bolszewicka.

Sledztwo, przeprowadzone przez policję francuską, w sprawie spisku bolszewickiego na Zachdzie, dało już ciekawe wyniki. Wiedziano, że musi istnieć gdzieś w Europie zacnodniej jakaś kwatera główna, przez którą przechodzą pieniądze, brylanty i t. p. Naprzód znajdowała się ona w Sztokholmie, potem w Kopenhadze pod kierunkiem Litwinowa. Kiedy wykryła jego istnienie policja angielska, badająca sprawę subwencji bolszewickiej dla *Daily Heralda* biuro bolszewickie zamknięto.

Oczywiście, otwarto je zaraz gdzieindziej. Ponieważ Moskwa komunikuje się z Europą przez Rewel, musiało ono istnieć gdzieś w pół drogi między Rewlem a państwami Ententy, przytem gdzieś na północy jako dogodne miejsce spotkania dla agentów bolszewickich, udających się do Moskwy z Francji, Anglji, Włoch i Hiszpanji, czyli w jednym z portów niemieckich.

Dochodzenia w Hamburgu dały wynik ujemny. W Bremie wszakże wykryto nie tylko ognisko propagandy bolszewickiej, lecz sfotografowano wiele najpoufniejszych dokumentów, tam przechowywanych. Stwierdzono, że organizacja zbudowana jest systemem wojskowym i że każdy kraj ma swego dyrektora, odpowiedzialnego za kontrolę działalności agentów bolszewickich. Dyrektorowie nie mieszkają stale w danym kraju, lecz odbywają perjodyczne objazdy, pozostawiając pracę szczegółową swym zastępcom. Tak kierownictwo akcją bolszewicką w Anglji i Francji należy do jednego dyrektora, mającego dwóch pomocników. Wszyscy oni posługują się fałszywemi nazwiskami, które są już znane. Tacy sami dyrektorowie działają w mniejszych państwach. Żaden z drobniejszych agentów nie wie o istnieniu kwatery głównej w Bremie, sądząc, że ich zwierzchnicy otrzymują rozkaz wprost z Moskwy.

Ostatni zjazd bolszewików odbył się w Bremie w grudniu. Z treści sprawozdań agentów podanych za *Timesem* wynikało nich, że widoki rewolucyjne w Anglji i Francji są słabe i że większe nadzieje budzą Niemcy i Europa środkowa a przedewszystkiem Włochy. Tajna służba wywiadowcza jest już w posiadaniu listy agentów bolszewickich we wszystkich krajach i wypłaconych im sum. Chodzi teraz o stwierdzenie prawdziwych ich nazwisk

Badania w Estonji stwierdziły, że rząd estoński zaawizował w ciągu czterech ostatnich miesięcy 1200 paszportów osób, przybywających z Rosji i przejeżdżających przez Estonję, gdy tymczasem tylko 585 osób zgłosiło się po wizy na wyjazd do Rosji. Z tego wynika, że koło 600 agentów bolszewickich działa w państwach Zachodnich, nie licząc agitatorów miejscowego pochodzenia.

Prześladowanie szkoły polskiej w Łotwie.

Szkolnictwo polskie na Łotwie, które od chwili obalenia caratu rozwijało się pomyślnie i nawet za czasów okupacji niemieckiej i rządów bolszewickich otrzymywało potrzebne zasiłki od organów samorządowych, zaspakajając najprymitywniejsze potrzeby oświatowe miejscowej ludności polskiej, obecnie przy rządach łotewskich, nietylko, że nie otrzymuje należytego poparcia materjalnego, lecz spotyka ze strony władz szykany i utrudnienia na każdym kroku, jak gdyby

„mniejszość“ polska w demokratycznej i zaprzyjaźnionej z Polską Łotwie zupełnie nie istniała. — Metody te były stosowane przez rząd łotewski celem wynagrodzenia Polaków przypominają czasy carskiej Rosji, spotykają współdziałanie i gorące poparcie ze strony miejscowych i napływowych czynników rosyjskich i są przez oba żywioły konsekwentnie przeprowadzone. Oto kilka przyczynków do polityki władz łotewskich względem szkoły polskiej na Łotwie:

Dnia 24 listopada 1920 r. p. Laura, prezes Rzeżyckiego zarządu szkolnego oraz p. Nobris, inspektor szkolny powiatowy, podczas wizytacji polskiej szkółki w Rzeżycy zauważyli na ścianie historyczną mapę Polski, na której dzisiejsza Letgalia była nazwana Inflantami polskiemi oraz odgraniczona od reszty Łotwy. Wizytujący wszczęli o tę mapę sprawę i kazali ją natychmiast usunąć. Nazajutrz przyszło rozporządzenie od zarządu szkolnego by dostawić tam mapę. Na posiedzeniu zarządu szkolnego postawiono kierowniczce szkoły p. Kiełpcz następujące zarzuty: a) że rozmyślnie ową mapę do szkoły sprowadziła celem prowadzenia agitacji przeciw państwu Łotewskiemu; b) że w szkole jest za dużo polskości; d) że szczególną pieczą piecza otacza wiszący w szkole portret Kościuszki. Na podstawie powyższych oskarżeń proponowano kierowniczkę szkoły, p. Kiełpcz skazać na 6 miesięczne więzienie z zamianą na karę 6000 rubli, zaś szkołę zamknąć. Sprawa jest w toku a kierowniczka szkoły pozostaje w stanie oskarżenia.

W połowie listopada ks. Płoń, Łotysz, kapelan w Rzeżycy oświadczył uczniom katolikom w gimnazjum Susłowa w Rzeżycy, że będzie wykładał religię Łotyszom po łotewsku a Polakom po rosyjsku. Dopiero energiczna postawa chłopców zmusiła kapelana do utrzymania nauki w języku polskim.

Dnia 13 grudnia 1920 r. miejscowy inspektor szkolny p. Swenn w towarzystwie urzędnika rosyjskiego wydziału szkolnego p. Płatpera, przybyłego z Rygi, rewidował polską szkołę w Lucynie. Jedna z nauczycielek szkoły p. Skrzydlewska posiada w tym samym domu, gdzie jest szkoła, swój własny prywatny pokoik, który z powodu ciasnoty za jej zgodą używany bywa jako pokój nauczycieli. Na ścianie wisiał malutki orzełek polski, wykrojony z papieru. Płatper w sposób niegrzeczny zwrócił nań uwagę właścicielki pokoju. Tłómaczeniem, że jest to pokój prywatny obaj panowie się nie zadowolili a p. Skrzydlewska w obawie dalszych przykrości orzełka usunęła.

Lokal polskiej szkoły w Lucynie jest niezmiernie ciasny i pozbawiony niezbędnych sprzętów; dzieci zmuszone są pisać na ścianach i podłodze. Zarząd powiatowy szkolny i miejski nieprzychylnie się w tej sprawie do polskiej szkoły odnoszą, gdyż odmówiły pod różnymi pozorami lepszego lokalu, wówczas gdy szkoły rosyjska i łotewska mają lokale zupełnie dostateczne. Obecnie jest 230 dzieci w szkole jedynej na cały powiat, wówczas gdy Rosjanie mają około 63 szkół, a Łotysze około 100 szkół.

W której klasie p. Płatper zakomenderował dzieciom znienacka: „Wstańcie wsio, kto gawaryt doma pa ruski“. Dzieci się zmieszały zaskoczone i około połowy klasy wstało, nie zastanowiwszy się nawet, co robią. Wobec tego pp. Płatper i Swenne pośpieszyli zaokuludować, że to są wszyscy Rosjanie.

Zarząd szkolny powiatu lucyńskiego rozesłał był swego czasu do szkół rozporządzenie o nieprzyjmowaniu dzieci łotewskich do szkół innych narodowości. Do szkoły polskiej w Lucynie dzieci były przyjmowane ściśle według prawa łotewskiego t. j. na zasadzie pisemnego zaświadczenia rodziców o narodowości dziecka. Otóż inspektor samowładnie wybierał ze spisu uczni uczęszczających do polskiej szkoły nazwiska, które uważał za łotewskie i te dzieci gwałtem, pomimo prośb i protestów ich rodziców przeniesiono do szkoły łotewskiej.

Za staraniem rosyjskiego nauczycielstwa pow. lucyńskiego w początku grudnia 1920 r. naznaczyły władze łotewskie komisję, której zadaniem było zbadać narodowości dzieci uczęszczających w liczbie 350 do polskiej szkoły w Posiniu oraz zdecydować, czy polska szkoła jest tam potrzebna. Do komisji weszli: od rosyjskiej szkoły Iwanow, polakożerca, od polskiej kierownik polskiej szkoły w Lucynie, Zygmunt Grabowski oraz powiatowy inspektor szkolny w Swenie. Działał Iwanow. Łotysz vachowywał się biernie, Iwanow spisał protokoł, że dzieci nie są polskie i że szkoła nie jest potrzebna. Grabowski protokołu nie podpisał. Sprawa: zamknąć, czy pozostawić polską szkołę w Posiniu rozstrzygała się potem w zarządzie szkolnym lucyńskim bez rezultatów. Nareszcie przybył z Rygi z rosyjskiego zarządu szkolnego p. Płatper, który ostatecznie zdecydował zamknięcie szkoły. Lekcje odbywały się do 24 grudnia 1920 r., zaś w czasie świąt przyszło rozporządzenie oficjalne szkołę zamknąć.

Z wrocławskiej sali tortur.

We wspomnianym przez nas wczoraj procesie przeciwko członkom brygady Aulocka o udział w rozruchach kontrrewolucyjnych Kappa zeznawał między innymi 20-letni uczeń kuśnierski Heinrich.

W dniu 17 marca r. z. ochotnicy-studenci odstawili go do komendy generalnej pod zarzutem, że strzelał do żołnierzy. Po kilkakrotnem obiciu go przez oficerów po twarzy, został zaprowadzony do pewnej sali, której posadzka i ściany były obryzgane krwią. Oficer, który szedł z nim, powiedział: „Tu, stąd już nie wyjdziesz żywym!“ Dwóch żołnierzy biło go następnie wężami gumowymi, dopóki nie utracił przytomności. Gdy odzyskał zmysły, bito go znowu. W końcu już wogóle nie wiedział, co się z nim działo, pamięta tylko, że nie mógł ani siedzieć ani stać. Świadek przytacza z następnych poniewierań już tylko uderzenie karabinem w głowę, po którem jeden z oprawców rzekł mu: „Bajecznie wyglądasz, kawalerze! Ale co tam! Jutro cię przecież zastrzelimy!“

Świadek już cały rok przebywa w szpitalu i jeszcze nie wyzdrowiał.

Wogóle proces przeciwko członkom korpusu ochotniczego Aulocka o poniewieranie więźniów, wydobywa na światło dzienne coraz okropniejsze szczegóły. Oskarżonych jest coprawda tylko troje ludzi: zastępca oficera Walter i dwaj strzelcy Biskup i Breffke, lecz z zeznań świadków wynika, że w korpusie Aulocka zdrowie i życie ludzkie wogóle nie miało wagi i dziwne, że na ławie oskarżonych nie siedzi conajmniej cały sztab. Brutalnością odznaczali się wszyscy oficerowie korpusu. Aulock sam i przy różnych sposobnościach inni oficerowie powiadali: „Bijcie, zabijajcie, byleśmy tylko my o tem nie wiedzieli!“ Pomiędzy innymi porucznicy Schmidt i Jordan zachęcali żołnierzy do katowania ludzi i sami dawali pod tym względem gorszący przykład.

Z pośród uwięzionych przez żołnierzy Aulocka ludzi i odstawionych do katowni przy generalnej komendzie — 8 osób nie powróciło już do swoich rodzin; dwoje zwłok, okropnie pokaleczonych, wydobyto z Odry, a w jednym rozpoznano redaktora Schottlaendera, nad którym również według zeznań świadków okrutnie się znęcano.

Dowódca korpusu Aulock i inni oficerowie o zamęczaniu więźniów na śmierć, niewątpliwie wiedzieli, gdyż wygrażali niektórym świadkom temi słowami: „Psie, spotka cię taki sam los, jak tę świnię Schottlaendera“.

Jeden z b. żołnierzy Aulocka, będący w generalnej komendzie pisarzem, oświadczył, że głodzonemu na śmierć więźniowi potajemnie dał kawałek chleba. Dowiedziawszy się o tem oskarżony Walter zagroził mu, gdyby się czegoś podobnego jeszcze raz dopuścił, karą śmierci.

Zdaniem tegoż świadka, prawie cały korpus Aulocka składał się ze złodziei i mętów społecznych.

Oto metody, jakiemi Niemcy po wojnie odbudować usiłują swą potęgę. Oto wskazówka zarazem, co czekałoby Górny Śląsk, gdyby im został przyznany.

20 marca

to dzień triumfu

Polski

na

Górnym Śląsku.

Bądźmy gotowi.

Pokłosie strajkowe.

(z) Obecnie, gdy już przebrzmiały echa tz. strajku generalnego, warto zanotować genezę jego powstania i likwidacji. Podajemy poniżej fakty, na podstawie źródeł autentycznych.

Dnia 26 b. m. (sobota) rozpoczął się w kolejnictwie, a mamy tu na myśli okręg należący do lwowskiej dyrekcji kolejowej, ruch strajkowy. Od rana, około godziny 9 oderwali się od pracy robotnicy warsztatowi i to w zakładach głównych, oraz w t. zw. warsztatach pomocniczych. We Lwowie pracowało jednak około 40 prc. Dalej w Przemyślu wstrzymało się od pracy około 85 prc, w Stryju zaś około 55 prc.

Natomiast ruch kolejowy, służba maszynowa (trakcyjna) i drogowa odbywały się zupełnie normalnie, nikt nie strajkował w tych działach pracy.

W sobotę popołudniu niema wogóle pracy w warsztatach (t. zw. sobota angielska), w niedzielę zaś również warsztaty są nieczynne.

Tak przedstawiał się stan rzeczy przed zapowiedzianym na poniedziałek (28 lutego) strajkiem generalnym.

W poniedziałek miał się więc rozpocząć rano strajk powszechny. Sytuacja przedstawiała się w tym dniu następująco: w warsztatach lwowskich nie stanęło do pracy około 10%, z czego 5% przypadło na chorych i urlopowanych.

Jeżeli się zważy, że w tym pamiętnym dniu miał się rozpocząć strajk powszechny, uderza fakt, że tak stosunkowo mała ilość pracowników wstrzymała się od pracy. Było to niezawodnie następstwem wysokiego poczucia patrjotycznego, które zwłaszcza u robotników kolejowych lwowskich zawsze silnie było rozwinięte, oraz echem odezwy Rządu apelującej do całego społeczeństwa, by w chwili przełomowej dla Państwa nie dało się uwieść agitatorom, działającym na szkodę Polski.

W tym pamiętnym dniu (poniedziałek) w Przemyślu strajkowało już tylko 70 prc., w Stryju jeszcze mniej, bo około 30 prc. W tych warunkach o strajku powszechnym nie mogło być mowy.

Następnego dnia t. j. we wtorek w drugim dniu manifestacyjnego strajku powszechnego pracowali: w lwowskim warstacie kolejowym **wszyscy pracownicy**, w Przemyślu strajkowało około 30 prc., w Stryju tylko jednostki, które w ciągu dnia wracały do pracy.

We środę praca odbywała się już wszędzie w całej pełni.

Podnieść należy, że w ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek i w poniedziałek Prezes lwowskiej dyrekcji kolei inż. Barwicz objechał wszystkie ważniejsze stacje węzłowe celem zetknięcia się z robotnikami i wydania stosownych zarządzeń.

W końcu zaznaczyć należy, że Ministerstwo Spraw Wojskowych i Ministerstwo kolei zarządziło w pierwszej chwili ruchu strajkowego powołanie do wojska 6 drużyn t. j. 3 drużyn warstatowych i 3 drużyn ruchowych, razem około 600 ludzi.

Ze względu na to jednak, że zawsze patriotyczni i ofiarni kolejarze nie wzięli udziału w strajku powszechnym, który właściwie sam się zlikwidował, nie było potrzeby wykonywać tych wszystkich zarządzeń wojskowych, które na wypadek ustania ruchu i pracy były przygotowane.

Zarządzenia władz wojskowych celem ochrony linij kolejowych i warstatów pracy zostały nadzwyczaj sprawnie i szybko przeprowadzone.

Plebiscyt na Górnym Śląsku wykaże: stopień uświadomienia ludu, wiarę jego w przyszłość narodu polskiego i w trwały rozwój jego dobrobytu, a zarazem da odpowiedź, o ile brutalna kultura pruska głębiej potrafiła przyniknąć w dusze ludzkie. Polska przy plebiscycie ujawni natomiast: siłę przeciągania swej państwowości, zgodność, jednolitość i żywotność całej bryły narodowej, a wykaże zarazem zasób, energji, ofiarności i poświęcenia na jakie potrafiła się zdobyć, aby odzyskać kraj, który jest jej niezbędnie potrzebny do normalnego rozwoju i utrwalenia potęgi na przyszłość.

Komitet O. K. Z.

Lwów, pl. Marjacki 10.

KRONIKA.

Lwów, 9 marca 1921.

Kalendarz.

Czwartek: 10 marca.

Rzym.-kat.: 40 Męczenników.

Gr.-kat: Porfirya.

Słowiański: Rożesława.

Wschód słońca o godzinie 7 min. 4, zachód słońca o godz. 6 minut 41.

Temperatura o godzinie 12 w południe — 1 stopni.

— Wyszedł z druku Nr. 20 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej“ z dnia 28 lutego 1921 r., zawierający:

111. Ustawę z dnia 25 lutego 1921 r. o zmianie w ustawach o uposażeniu (Dz. Ust. Nr. 65 z 1920 r., poz. 429, 430, 431 i 436) postanowień, dotyczących podziału miejscowości na klasy dla oznaczania dodatku drożyźnianego.

— Kurator Okręgu Szkolnego ... **skiego** Stanisław Sobiński z posiedzenia zdu z Ministrem Ratajem do Tarn... i będzie udzielał posłuchań w d. 10 marca.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro we czwartek dnia 10 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Na porządku dziennym znajdują się: Sprawa uzupełnienia statutu o opłatach automobilowych (I. uchw.), spr. r. Höflinger. Sprawa fundacji sp. Seweryny z Hausnerów Henzlowej, spr. r. Kanczyński. — Sprawa daru honorowego dla Jana Kasprowicza, spr. r. Wczelak. — Rekurs właściciela kawiarni Amerykańskiej przeciw orzeczeniu magistratu w sprawie opłat od bilardów, spraw. dr. Pieracki. — Sprawa opieki Państwa nad sprzedażą książek i przyborów szkolnych, spr. r. Władyka. — Sprawa dodatkowej wypłaty przedsiębiorcom budowlanym za dom asanizacyjny w Rzeźni miejskiej, spr. r. Feisztyn. — Sprawa dzierżawy folwarku Bartnia, spraw. r. Lewicki. — Sprawa generalnego zarządu realności miejskiej, spr. r. dr. Buber. — Sprawa określenia godzin otwierania sklepów w niedziele i święta, spraw. r. Maksymowicz.

— Zjazd referentów rolniczych. W dniach 19 i 20 b. m. odbędzie się we Lwowie w sali posiedzeń tut. Towarzystwa gospodarczego (ul. Kopernika 1. 20, parter) zjazd powiatowych referentów rolniczych z następującym porządkiem dziennym: 1. Program akcji pomocy rolnej w r. 1921, ref. referent inspektor okręgowy pom. rolnej inż. Bronisław Janowski. 2. Stosunki rolnicze w 54 powiatach Małopolski wschodniej, a w szczególności: a) pogląd na stosunki rolne tego powiatu, b) stan ilościowy i jakościowy ozimin, c) akcja obsiewów jarych, d) parcelacyjny i kolonizacyjny, e) dzierżawy dobrowolne, przymusowe i Spółki rolne. 3. Najważniejsze postulaty rolnicze powiatu i poszczególni powiatowi referenci rol. 3. Stosunek pow. referentów rol. do urzędów ziemskich i ich działalności, ref. dr. Stanisław Orzechowski, prezes okr. Urzędu ziemskiego we Lwowie. 4. Wykonanie ustawy z 18 marca 1920 o dzierżawach przymusowych, ref. st. inspektor objazdowy Marjan Morawski. 5. Akcja kolonizacyjna i jej znaczenie, ref. Szczęsny Sobieniowski, referent rolnictwa ze Złoczowa. 6. Spółki zagospodarowania odłogów, ref. prof. Bron. Janowski.

Pierwsze posiedzenie odbędzie się o 10 przedpołudniem.

— Konkurs na stypendja. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, pragnąc zyskać jak największą ilość ukwalifikowanych nauczycieli szkół średnich, a jednocześnie ułatwić młodzieży chcącej w przyszłości pracować w szkolnictwie, ukończenie studjów, ogłasza konkurs na stypendja dla słuchaczy i słuchaczek wyższych uczelni (Uniwersytetów ewent. Politechniki).

Wysokość stypendjum Ministerstwo oznacza obecnie na 3000 do 4000 marek miesięcznie, płatnych z góry. Wysokość stypendjów może ulegać zmianie w zależności od zmiany warunków bytu.

O stypendja mogą ubiegać się tylko kandydaci (tki) uzdolnieni pod względem fizycznym do zawodu nauczycielskiego (bez poważniejszych wad organicznych).

Kandydaci (tki) składają Ministerstwu zobowiązanie do pracy w gimnazjum państwowem po odbyciu studjów w ciągu tylu dwóchleci, w ciągu ilu lat pobierać będą stypendja; zobowiązanie obejmuje jednak najwyżej pięć lat pracy. Przy wyznaczaniu miejsc pracy, Ministerstwo będzie się starało w miarę możności uwzględniać życzenia stypendystów.

Do podania należy dołączyć: a) życiorys, b) świadectwo lekarskie, c) dokumenty, stwierdzające dokładnie przebieg dotychczasowej nauki szkolnej i studjów wyższych (w odpisach), d) dane osobiste, według następującego wzoru: 1. nazwisko i imię, 2. data urodzenia, 3. wyznanie, 4. stan rodzinny (żonaty, wolny, bezdzietny, liczba dzieci), 5. studja (szkoły niższe, średnie, wyższe), 6. przedmioty, w których kandydat ma zamiar specjalizować się, 7. referencje (nazwiska i adresy szczegółowe osób poważnych, na które kandydat może się powołać, o ile możliwe, z pośród osób, pracujących na polu oświaty i wychowania).

Podania należy przesyłać do Ministerstwa W. R. i O. P., sekcja szkolnictwa średniego, do dnia 15 marca 1921 r.

— „Virtuti militari“ w 16 dywizji pomorskiej. We czwartek 3 bm. odbyła się w Grudziądzu uroczystość wręczenia krzyżów „Virtuti militari“ oficerom i żołnierzom 16 dywizji pomorskiej. Po przemówieniu dow...

cy okręgu generalnego gen. Zielińskiego, — wręczenia odznak dokonał dowódca dywizji. 'znaczeni zostali majorzy: Przedżyniewski, uacki, kapitanowie: Grzegorzewski i Duooruczuicy: Borowski i Szturo, podpoicy: Porzyszkowski, Kosmowski, Ostacz, Kwel, sierżanci: Brodzki i Graz, jer, Reichfeld. Na uroczystości tej obecna yła wycieczka dziennikarzy polskich, przybyła właśnie do tego miasta.

— Zapisy do szkoły centralnej O. L. K. W tych dniach przybyła do Lwowa komendantka O. L. K. pnłk. Zagórska, celom podjęcia prac przygotowawczych do organizacji centralnej szkoły O. L. K. Szkoła ta przygotować ma kobiety do służby pomocniczej w armji w następujących działach: gospodarczym, biuralistyki wojskowej, służby łączności, sanitarnym i oświatowym. Szczegółowych informacyj udziela się i przyjmuje wpisy w redakcji *W obronie Ojczyzny*. Lwów, Chorążczyzna 31, I p. codziennie od godziny 3 do 5 południ.

— Polskie Tow. Politechniczne we Lwowie. We środę, dnia 9 marca o godz. 15 wieczór odbędzie się zebranie tygodnioe, na którem dr. Stefan Pawlik, rektor potechniki wygłosi odczyt „O wyższem wyztałceniu rolniczem".

— Z Tow. nauczycieli szkół śreich i wyższych. Korzystając z obecności nistra W. R. i O. P. we Lwowie, prezym okręgu było u niego, ażeby mu przedlub przypomnieć postulaty nauczyciel Przedewszystkiem prosili o możność snego poznania projektu pragmatyki owej, ustalonego przez Ministerstwo. gólny nacisk kładzie nauczycielstwo na ść miejsca służbowego, konkursy i 30służbę nauczycielską. Minister obiecał ać organizacje do wysłania mężów za a na obrady w sprawie pragmatyki; niast jest słaba nadzieja, że nauczyciele ają skrócenie ogólnego czasu służby. tacja prosiła dalej o przyśpieszenie y emerytalnej, podwyższenie subwencji asopismo *Muzeum* i o wyjednanie znago kredytu dla konsumu profesorskiego. Minister przyrzekł swoje poparcie odnośnie do tych spraw.

— Egzaminy nauczycielskie. Egzaminy dla czynnych i niekwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych rozpoczną się w terminie wiosennym dnia 5 kwietnia 1921 r. o godzinie 9 rano w Białymstoku, Kielcach, Lublinie, Łodzi i Warszawie. Podania o dopuszczenie do egzaminów należy wnosić w drodze służbowej, dołączając: a) metrykę urodzenia, b) życiorys, własnoręcznie napisany, c) posiadane świadectwa szkolne i zaświadczenia egzaminacyjne, d) świadectwo lekarskie, wystawione przez lekarza powiatowego, e) fotografię, opatrzoną własnoręcznym podpisem kandydata. Termin wnoszenia podań upływa w tych dniach.

— 4° C. oto znamię dnia dzisiejszego, który napowrót zainstalował zimę, zdawało się, już przepędzoną za lasy i góry. Wróciła przecież aby pogodnym dniem słonecznym przypomnieć, że i ona umie być piękną, sympatyczną.

— Znikła bez wieści jeszcze z końcem grudnia, 19 letnia Zofja Bielańska, wydaliwszy się na chwilę z domu matki (ul. Kordeckiego 33 a).

— Nieoświetlony automobil, ścigany w ul. Kopernika przez posterunkowego, wpadł w pobliżu gmachu poczty na wózek komendanta bat. kol. nr. 1, połamał wózek, jadących dwu oficerów i jedną panią, jakoteż konia pokaleczył i zniknął w ciemnościach.

— Brylanty wartości około 14 miljonów marek znaleziono w dobrym schowku u aresztowanego F. Malika, z zawodu złotnika przy sposobności rewizji dokonanej w jego mieszkaniu, Malika wydano w ręce sądu.

— Słodka zdobycz. W ul. Krasickich posterunkowy przytrzymał Morrza Langwerbera z paczką sacharyny. Widocznie była przysposobiona dla celów paskarskich, gdyż Langwerber łapówką 1030 Mk. usiłował wydobyć się z matni, co również za zasługę nie będzie mu poczytane przy urzędowem rozpatrywaniu sprawy.

— Skradziono p. A. Teobaldowi portfel z 3100 Mk; p. A. J. Goldmanowi w wozie tramwajowym KD portfel z 15.000 Mk, a p. T. Fornalskiemu (przy ul. Potockiego) wieprza wartości 12.000 Mk.

— Tragedja w rodzinie Korzeniowskich. Z Warszawy donoszą: W Rydze zmarł (jak już i my donosiliśmy *Przyp. Red.)* — po kilkudniowej chorobie 77 letni Józef Korzeniowski, ekspert polski i historyk.

Żona ś. p. Korzeniowskiego wyjechała była z Warszawy do Rygi zaraz po otrzymaniu pierwszej wiadomości o chorobie męża; w domu zaś przy ulicy Hożej l. 74 pozostały dzieci: 16-letni syn, Józef i 14-letnia córka, Halszka, oraz służąca.

Gdy syn Korzeniowskich otrzymał wiadomość o śmierci ojca, zamknął się w jego gabinecie i wystrzelił z rewolweru, raniąc się w czoło na wylot. Przewieziony do szpitala Dzieciątka Jezus wkrótce zmarł w poczekalni.

Denat pozostawił list do matki — wdowy, pisany w ostatniej chwili, w którym przyczynę samobójstwa krótko umotywował w tych słowach: „Ponieważ nie czuję się na siłach, abym mógł utrzymać matkę — wdowę i siostrę, przeto idę za tym, którego najbardziej ukochałem".

Korzeniowski był uczniem szkoły architektonicznej; ostatnio podczas dwudniowego strajku zapisał się do Stowarzyszenia samopomocy społecznej, skąd dostał rewolwer, którym odebrał sobie życie. Rozpacz wdowy i córki jest straszna. Zwłoki śp. Korzeniowskiego (ojca) będą przewiezione do Warszawy, gdzie razem odbędzie się pogrzeb.

— Aresztowanie szpiega czeskiego. Czytamy w *Kurjerze Warszawskim*: Dnia 25 z. m. aresztowano w Warszawie przez organa sekcji defenzywy Ministerstwa spraw wojskowych i osadzono w cytadeli niejakiego Oldrzycha Dworzaka, studenta wydziału prawnego Uniwersytetu warszawskiego, z pochodzenia Czecha, urodzonego w Warszawie. Wymieniony, jak się okazało, był jednocześnie urzędnikiem w tutejszem poselstwie czeskiem, w chwilach zaś wolnych od zajęć akademickich i urzędniczych trudnił się szpiegostwem na rzecz swej bliższej ojczyzny.

Między innemi starał się on nakłonić dwóch swoich kolegów szkolnych, Polaków, z tych jednego żołnierza W. P., do dostarczenia mu w celach szpiegowskich wiadomości wojskowych i wykradzenia map sztabowych, obiecując im na to znaczne zyski pieniężne. Specjalnie chodziło mu o zdobycie *ordre de bataille* w Galicji wschodniej, za którego dostarczenie obiecał wspomnianemu koledze swemu, żołnierzowi W. P., **200.000 Mk.**

Jednakże zbrodnicze zamysły Dworzaka spełzły na niczem i, dzięki czujności defenzywy Ministerstwa spraw wojskowych, zdemaskowano go i oddano w ręce sprawiedliwości.

Podczas rewizji w mieszkaniu Dworzaka (Mokotów, Moniuszki 4), znaleziono słownik tajnych wyrazów, klucz sekretny, mapy odcinków granicznych, mające bezpośrednie i cenne znaczenie dla Czech, oraz szereg innych notatek i dokumentów szpiegowskich.

Aresztowany przyznał się do zbrodni szpiegostwa i zeznał, że nakłonił go do niej por. Berousek, rzekomo szef misji repatrjacyjnej przy poselstwie czeskiem, istotnie zaś szef wywiadu czeskiego w Polsce.

Jak się dowiadujemy, skandaliczna afera szpiegowska, zatacza corcz szersze kręgi i przybiera sensacyjny obrót.

Co do rodziny Dworzaków, to jak nas informują, mimo, że przebywa ona od szeregu lat w Polsce, jest wrogo dla Polski usposobiona.

— Dzieci polskie w Japonji. Rząd japoński i społeczeństwo japońskie zainteresowały się dziećmi polskiemi z Syberji. Przed paru miesiącami rząd japoński przewiózł z Syberji do Tokio około 180 dzieci polskich, przeważnie sierót. W Tokio zaopiekował się temi dziećmi polskiemi Czerwony Krzyż japoński. Wszystkie sfery społeczeństwa japońskiego, nie wyłączając dworskich, zbierają fundusze i podarki dla dzieci polskich. Niedawno poselstwo polskie, chcąc uniknąć momentu filantropji w tej akcji szlachetnej społeczeństwa japońskiego dla dzieci polskich, przesłało z Tokio do Ameryki 60 dzieci polskich. Znajdują się one teraz w Chicago pod opieką wydziału narodowego.

Z sekcji Samarytańskiej Czerwonego Krzyża. Są dwa dni w roku, w których żołnierz w szpitalu czuje się pod specjalną opieką społeczeństwa: jest to Boże Narodzenie i Wielkanoc.

Ostatnia Gwiazdka nie zawiodła oczekiwania. Nastrój był we wszystkich szpitalach uroczysty: czysta pościel, świecące podłogi, udekorowane ściany i radość w oczach.

Kolendy, opłatek, jarzące drzewko, pakunek z darami — oto tematy rozmów wśród chorych, przed i po świętach — wśród których zapomina się o gorączce i bolu....

Przed paru dniami, gdy przyszłyśmy na posiedzenie Czerwonego Krzyża, usłyszałyśmy twardy wyrok: „Z powodu podrożenia wiktuałów i złego stanu finansów nie może być mowy o święconem".

Zrobiło się dziwnie przykro, w mgnieniu oka uprzytomniłyśmy sobie zawód tych kilku tysięcy chorych, którzy i tak czasem mówią odwiedzającym: „Gdy bolszewicy byli pod Lwowem panie więcej dbały o nas". Zaczęłyśmy deliberować nad możnością pomnożenia funduszów i znalazłyśmy, że najprostszy sposób jest najlepszy: Zwrócić się jeszcze raz do serca Lwowa i do jego miłości dla żołnierza. A po święconem szczegółowo opiszemy radość chorych....

Dary składać można w następujących firmach: Cukiernia Bienieckiego Wały Hetmańskie i Skład bielizny Bolesław Błocki ul. Akademicka, sklep Ziemianek ul. Trybunalska.

Anna Niezabitowska,
przewodnicząca.

Sekcja »Związku katolickich kobiet« znana pod nazwą „Ogrody robotnicze" podaje do wiadomości, że rozdawnictwo gruntów na działki rozpocznie się 11 b. m. w biurze Inspektoratu plantacji miejskich, Ratusz III. p. i odbywać się będzie codziennie, od godziny 9—11 rano i od 5—7 po południu.

Opłata za działkę wynosi w tym roku, z powodu podwyższenia przez gminę czynszu dzierżawnego, 22 Mk. Miło nam przy tej sposobności złożyć bardzo gorące podziękowanie Prześwietnemu Prezydjum i Radzie miasta za zawsze życzliwe popieranie naszych dążeń, które idą w kierunku ulżenia doli najuboższej ludności, w tych nader ciężkich czasach, oraz za wydzierżawienie gruntów i udzielenie gościny w swym biurze na rozdawnictwo tychże. Serdeczna nasza wdzięczność należy się p. inspektorowi Piątkowskiemu, jednemu z pierwszych członków naszej sekcji i p. rewidentowi Bystrzowskiemu, którzy ofiarowali bezinteresownie cały swój czas, poza pracą biurową, około rozdawnictwa działek i nadzorowania pracy na nich.

Za ten prawdziwie obywatelski czyn ślemy im imieniem własnym i tych, którzy z działek korzystają, serdeczne staropolskie „Bóg zapłać!"

Róża Łukasiewiczowa,
przewodnicząca Z. K. K.
Kazimiera Neumannowa,
przewodnicząca sekcji.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Środa, 9 marca o godz. 7 wieczorem, „Aida", opera. Pierwszy gościnny występ Jadwigi Lachowskiej.

Czwartek, 10 marca o godz. 7 wieczorem „Klaudjusz", komedja.

Piątek, 11 marca o godzinie 7 wieczorem „Carmen", opera. Drugi i ostatni występ J. Lachowskiej.

(mre) **Nowe pismo dla dzieci.** Grono ludzi dobrej woli postanowiło wydawać *Naszą Jutrzenkę*, przeznaczoną dla dzieci żydowskich, a dążącą do wychowania ich w duchu prawdziwie polskim. Myśl istotnie zbożna i godna gorącego i wydatnego poparcia.

Numer pierwszy przedstawia się pod każdym względem bardzo dodatnio. Słowo wstępne określa jasno i niedwuznacznie obywatelskie stanowisko redakcji, drobiazg, wierszem i prozą dążą po wytkniętej linji. Redaktorem pisemka jest p. Dawid Berlas.

GÓRNY ŚLĄSK
pod rządami Niemiec.

(Dokończenie)

Atoli w nierównie gorszym, niż przemysł węglowy, znalazł się śląski przemysł metalurgiczny, gdy rząd niemiecki wszedł w r. 1879 na drogę t. zw. polityki agrarnej i zaprowadził cła zbożowe, na które z kolei odpowiedziała Rosja prohibicyjnemi cłami na surowce i produkty metalowe. Rozpoczęła się wojna cłowa, która miała dla Śląska skutki wprost katastrofalne. Mając zamknięty lub co najmniej utrudniony eksport zagranicę, a nie mogąc z powodu wysokich taryf kolejowych i droższej produkcji wytrzymać w granicach państwa niemieckiego konkurencji z innymi okręgami przemysłowymi, zaczął chwiać się w swych podstawach.

Najbardziej przez przyrodzone warunki uprzywilejowany przemysł cynkowy pozostaje wyraźnie w tyle nietylko wobec produkcji światowej, lecz nawet niemieckiej, do czego w niemałej mierze przyczyniała się hiperprodukcja usuwanej z blendy cynkowej siarki. Ta wprawdzie mogłaby stać się podstawą olbrzymiego przemysłu kwasu siarkowego, gdyby znowu nie stanęły na przeszkodzie taryfy kolejowe, które tak były złożone, że koszta jej wywozu były wyższe, niż wartość targowa samej siarki i że nawet w samym Wrocławiu walczyć ona musiała z konkurencją siarki zagranicznej.

Gorzej jeszcze rzecz przedstawia się w przemyśle żelaznym i podczas gdy w 1871 do 1911 produkcja żelaza w Niemczech wzrosła 10-krotnie, na Górnym Śląsku podniosła się tylko 4-krotnie.

Nic też dziwnego, że kapitał mniejsze miał zaufanie do przemysłu górnośląskiego, niż do innych rewirów przemysłowych niemieckich, co znalazło swój wymowny wyraz w tem, że akcje górnośląskie notowano o 43—55 jednostek niżej, niż zachodnio-niemieckie. Ten stan rzeczy nie poprawił się nawet wtedy, gdy po wybuchu wojny dywidendy śląskich Towarzystw akcyjnych wyrównały się z dywidendami zachodnio-niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych.

Jedyny ratunek dla przemysłu górnośląskiego, nad którym dzięki handlowej polityce państwa zawisła groźba katastrofy, widzieli specjaliści niemieccy w otwarciu dla niego drogi zbytu na wschodzie i gdy w r. 1916 zdawało się, że oręż niemiecki dyktować będzie światu prawa i zakreślać granice, ślą memorjały (jak np. opolska Izba handlowa) do kanclerza, przedstawiając konieczność włączenia do niemieckiego obszaru cłowego, jak największej połaci (lecz bez miast wielkich) Królestwa Polskiego lub co najmniej zawarcia z niem układu handlowego, gwarantującego wolny eksport towarów ze Śląska. Od tego bowiem los i przyszłość tego kraju zależy.

Takie są fakta, stwierdzone przez ekonomistów niemieckich. Wynikają z nich dwa pewniki że

1. polityka rządu niemieckiego, faworyzując zachodnie okręgi przemysłowe, działała wprost na szkodę przemysłu śląskiego,
2. wobec nasycenia rynków niemieckich towarem zachodnich prowincji, przyszłość Śląska zależy od usunięcia barjery cłowej na wschodzie.

Zapytać by się jeszcze należało, jaki cel mogła mieć ta polityka handlowa rządu niemieckiego, zmierzającego tak konsekwentnie do upośledzenia jednego ze swych najbogatszych terenów przemysłowych? Wszak podkopanie dobrobytu tej prowincji samo dla siebie celem być nie mogło? Da się to zrozumieć tylko wtedy, jeżeli się ten fakt rozważa pod kątem ogólno-państwowej polityki niemieckiej, której kardynalnem dążeniem — tu na wschodzie — było zniszczenie żywiołu polskiego. Ta sama myśl, która w XVIII. w. podyktowała Fryderykowi II. wydanie zakazu wysyłania młodzieży śląskiej na Uniwersytet krakowski, która doprowadziła do zniesienia w r. 1872 nauki języka polskiego w szkołach ludowych i do usiłowań germanizacyjnych różnych t. zw. instytucji oświatowych, była niewątpliwie ideą przewodnią powyższej polityki handlowej, której celem było ekonomiczne podkopanie robotnika polskiego.

Chociaż zamierzenia germanizacyjne na ogół zawiodły i żywioł polski na Śląsku nie dał się wykorzenić, to jednak cel, aby robotnika doprowadzić do ruiny materjalnej, został osiągnięty.

Z tabel statystycznych wynika, że zarabiał on o 33% mniej, niż robotnik w okręgu Ruhr, chociaż koszta wyżywienia były tu tylko o 12% wyższe, niż na Śląsku. Również ustawa o 8-śmio godzinnym czasie pracy, tak ściśle przestrzegana w zachodnich Niemczech, nie została na Śląsku zastosowaną. Następstwem tego stanu rzeczy była masowa emigracja górników górnośląskich do zachodnich Niemiec, gdzie go wynagradzano i traktowano znacznie lepiej.

Taka jest treść książki prof. Romera, która w literaturze, tyczącej zagadnienia górnośląskiego, jest jedyną w swoim rodzaju, zajmuje odrębne i wybitne miejsce, tudzież dostarcza naszej sprawie potężnych, niewątpliwych argumentów; pożądaną więc jest bardzo, konieczną wprost rzeczą, aby w przededniu walki, którą o ten dawny klejnot Korony polskiej stoczyć nam przyjdzie, zapoznał się dokładnie z jej treścią najszerszy ogół naszego społeczeństwa.

Dr. Czesław Nanke.

Z sali sądowej.

Niezwykle ciekawy proces rozpoczął się wczoraj przed sądem przysięgłych. Tłem jego są wypadki listopadowe r. 1918.

W dniu 5 listopada 1918, około godz. 8 rano przechodziły drogą przylegającą do toru kolejowego Zniesienie, zamieszkała tam 14-letnia Wanda Zielińska i rówieśniczka jej Joanna Zapf. W chwili, gdy rozmawiając szły razem w towarzystwie 12-letniego Piotra Zapfa, spostrzegły stojącego na torze Bufana, trzymającego w ręku karabin. Równocześnie o kilkanaście kroków za nimi zdążała tą samą drogą w kierunku toru kolejowego zamieszkała tam Teofila Danilewicz. W chwili, gdy Piotr i Joanna Zapf, oraz Wanda Zielińska znajdowali się na odległość około 50 kroków od stojącego na torze milicjanta ukr. Romana Bufana, mierzył on przez chwilę i strzelił do nadchodzących. Pocisk trafił w ubranie stojącego na pierwszem miejscu Zapfa, przeszył mu dwie bluzki, które miał na so-

bie i trafił Zielińską w jamę brzuszną. Zielińska bezpośrednio po strzale osunęła się nieżywa na ziemię.

Bufan aresztowany po roku, przeczył wprawdzie, jakoby wogóle wówczas był na owym torze kolejowym, indentyczność jednak jego osoby ze zbrodniarzem stwierdzają świadkowie.

Nie zadowolił się jednak Bufan tym jednym tylko czynem zbrodniczym. D. 7 listopada 1918 również na Zniesieniu około godziny 8 rano wyszedł 14-letni Stanisław Lachowicz z mieszkania przed dom i stał tam, przypatrując się siedzącym opodal i grającym w guziki chłopcom. W tej chwili padł z niedalekiej odległości strzał. Pocisk trafił Lachowicza. Chłopak padł na miejscu, a przyniesiony do domu, wkrótce zmarł z powodu gwałtownego upływu krwi. Wedle orzeczenia znawców lekarzy i w tym wypadku, żadna nawet natychmiastowa pomoc lekarska nie mogła denata uratować.

I w tym wypadku sprawcą morderstwa był Bufan.

Niedaleko domu Bufana mieszkał 20 letni R. Kawecki, który walczył po stronie polskiej, znosząc amnnicję. Kaweckiemu odgrażała się Rusinka, Marja Baranówna, że Bufan „zrobi z nim koniec". 10 listopada zjawili się rzeczywiście bracia Bufanowie u Kaweckiego, wyciągnęli go z domu pod pozorem, że mu dadzą mąki, a w kilka dni później znaleziono zwłoki Kaweckiego za torem owinięte w drut kolcza sty z pogruchotaną szczęką.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Roman i Gustaw Bufanowie i Marja Baranówna, Do zarzuconych im zbrodni nie przyznają się.

Do rozprawy, która ma trwac do czwartku powołano z 60 świadków. Rozprawie przewodniczy r. Fida, oskarża prok. Gürtler, bronią: dr. Rotfeld, dr. Merunowicz i dr. Fuchs.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Wdzięczność Polski dla Wilsona.

Warszawa. Przed paru dniami donosiliśmy, że Naczelnik Państwa wystosował list do ustępującego prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona. List ten brzmi jak następuje:

„W wigilję ukończenia ośmiu lat Pańskiej prezydentury, która w historji polskiej posiada swą złotą kartę, spieszę złożyć Panu moje i narodu polskiego wyrazy głębokiej czci. Polska złączona z demokracją Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej czynami wielkich bojowników o wolność, oraz miljonem Polaków, pracujących na pożytek Ameryki, otrzymała w czasie światowej wojny zawdzięczające Panu i szlachetnym Pańskim współobywatelom niezapomnianą nigdy pomoc i poparcie, która umożliwiła jej przetrwać najcięższe trudy i przeszkody. Dzień dzisiejszy zbiega się z chwilą bliskiego już pokoju i podjęcia przez naród tej twórczej pomyślnej pracy, która wzmocni i opromieni jego niepodległość, zapowiedzianą przez Pana w historycznej deklaracji. Jestem niewymownie szczęśliwy, że mogę dziś złożyć Panu podziękowanie w imieniu swojem i całego narodu polskiego".

Piłsudski.

Górny Śląsk a koalicja.

Gdańsk. Donoszą z Paryża: Londyński korespondent *Information* dowiaduje się z najlepszego źródła, że wśród sprzymierzonych panuje zupełna jednomyślność co do sprawy Górnego Śląska.

Sprzymierzeni są zdania, że nic nie pozostaje im w tej sprawie, jak tylko czekać wypowiedzenia się ludności.

Zamknięcie granic G. Śląska.

Bytom. Międzysojusznicza komisja w Opolu wydała rozporządzenie, mocą którego od środy dnia 9 b. m. o godz. 8 rano zamyka się granice G. Śląska.

Warszawa. Wobec oczyszczenia się Wisły z lodu zarząd polskiej żeglugi państwowej wznowił żeglugę na Wiśle.

Warszawa. Izba handlowa polsko-węgierska donosi, że w sierpniu b. r. odbędzie się w parku Sobieskiego w Warszawie wystawa przemysłu węgierskiego.

Gdańsk. Omawiając toczące się w Warszawie polsko-gdańskie rokowania gospodarcze przynosi tut. prasa niemiecka alarmujące wiadomości o grożącem zerwaniu tych rokowań z powodu zbyt wygórowanych, jak twierdzi prasa niemiecka, żądań polskich. Przyjęcie żądań polskich byłoby zdaniem gdańskiej prasy niemieckiej równoznaczne z zupełną ruiną gospodarczą wolnego m. Gdańska. W dalszym ciągu usiłuje tut. prasa niemiecka, przekręcając prawdę, wskazać, że Polacy pod pozorem koncesji gospodarczych usiłowali wymusić na Gdańsku ustępstwa natury politycznej i narodowej. Wkońcu grożą pisma niemieckie, że jeżeli Polacy nie cofną swoich niczem nieuzasadnionych żądań, natenczas Gdańsk zaapeluje do Ligi Narodów. Widocznie jednak Niemcy gdańscy nie mają zbytniego zaufania do Ligi Narodów, gdyż zaraz w następnem zdaniu dzienniki niemieckie wyrażają życzenie uniknięcia tej interwencji i załatwienia sprawy przez obopólne porozumienie.

Kraków. Delegat Rządu polskiego w Gdańsku p. Maciej Biesiadecki bawi w Krakowie.

Kraków. Doroczny Zjazd delegatów miast Małopolski i Ks. Cieszyńskiego odbędzie się w Krakowie w dniach 20, 21 i 22 b. m. w sali Rady miejskiej.

Kraków. Onegdaj żandarmerja po dokonaniu rewizji w mieszkaniu byłego urzędnika kolejowego i agitatora bolszewickiego Zygmunta Wodeckiego, aresztowała go.

Telegramy P. A. T.

Zbrojna interwencja koalicji przeciw Niemcom.

Nowy Jork. Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej Harding odłożył swój plan zawarcia pokoju z Niemcami, nie chcąc stawać na drodze koalicji, która gotuje się teraz do wymuszenia na Niemcach wykonania uchwał traktatu wersalskiego. Wiadomość ta zniweczyła wszelkie nadzieje Niemców pokładane w Ameryce i wywołała niepokój w Niemczech.

Berlin. Ambasadorowie niemieccy w Londynie i Paryżu oraz poseł niemiecki w Brukseli zostali wezwani do Berlina.

Gdańsk. Według otrzymanych tu wiadomości w zajętym Duisburgu wydał starszy burmistrz miasta odezwę do mieszkańców nawołując w niej do spokoju i zaznaczając, że okupacja jest pogwałceniem traktatu wersalskiego. Pozatem zarząd miasta rozlepił odezwę rządu Rzeszy niemieckiej zakończoną słowami: „Rząd nie spocznie, dopóki obca przemoc nie ustąpi przed naszem prawem".

Powstanie w Rosji.

Moskwa. Rząd zarządził wprowadzenie sądów rewolucyjnych. Proklamacja rządu zarządza, by natychmiast rozstrzelano te osoby, które podniosły broń przeciw sowietom i niepoddały się. Ci, którzy się poddadzą bez oporu, mogą liczyć na łagodniejsze traktowanie.

Paryż. Rosyjski komitet parlamentarny w Paryżu wysłał do prezydenta Hardinga i ministra Hoovera telegram, w którym donosi o buncie ludności w Kronsztadzie przeciw niemożliwemu do zniesienia terrorowi sowietów i prosi, by ludności uciskanej przyszli z pomocą przez wysłanie środków aprowizacyjnych i innych niezbędnych artykułów zapotrzebowania.

Paryż. Dzienniki donoszą z Rewla, że antibolszewicy w Kronsztadzie opanowali tory Krasnaja Gorka a garnizon tamtejszy przeszedł na stronę rządu prowizorycznego. Słychać, że pułki armji czerwonej w okolicy Pskowa zbuntowały się przeciw sowietom.

Petersburg bombardowany.

Gdańsk. Pisma finlandzkie donoszą, że w poniedziałek o godz. 4 po płud. powstańcy kronsztadzcy rozpoczęli bombardowanie Petersburga. W akcji tej biorą udział baterje największego kalibru.

Przeciw militaryzacji Gdańska.

Gdańsk. Tutejszy organ komunistyczny *Das Freie Volk* zarzuca senatowi gdańskiemu, a w pierwszym rzędzie prezydentowi Sahmowi, że przyczynili się do tego, iż fabryka gdańska broni wyrabiała broń mimo, że otrzymała zamówienia na różne przyrządy, części maszyn i t. d. Jeżeli wobec tego rzesze robotnicze pozostaną teraz bez pracy wina tego spada na senat gdański i Sahma.

Wojna liliputów.

Waszyngton. Oddział 2.000 Kostariki przekroczył granicę Panamy i zajął szereg miejscowości. Garnizony tych miejscowości cofnęły się pod naciskiem przeważających sił. Stany Zjednoczone zwróciły się do obu republik z wezwaniem wstrzymania kroków nieprzyjacielskich. Okręty wojenne zostały odkomenderowane dla obrony obywateli amerykańskich.

Praga. *Cas* został upoważniony do stwierdzenia, że Czechosłowacja nie weźmie udziału w zarządzeniach przymusowych przeciwko Niemcom i że wszelkie inne pogłoski są nieuzasadnione.

Moskwa. Centralny komitet wykonawczy zarządził konfiskatę majątków prywatnych tych osób, które uciekły za granicę albo ukryły się w Rosji. Przedmioty sztuki, jakie wskutek tego przejdą na własność państwa, mają być odesłane do muzeum.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wiadomości gospodarcze Izby handlowej i przemysł. we Lwowie.

Targ Poznański.

Według nadeszłych informacyj, prace przygotowawcze około urządzenia „Targu Poznańskiego", postępują szybko naprzód. Zainteresowanie targiem ogromnie wzrasta tak wśród kupiectwa polskiego, jak i zagranicznego.

Bardzo liczne zgłoszenia nadsyłają firmy wielkopolskie, pomorskie i z b. Kongresówki, natomiast bardzo słabe zainteresowanie okazuje dotychczas Małopolska.

Komitet „Targu Poznańskiego" zwraca się przeto ponownie do firm małopolskich z wezwaniem do wzięcia udziału w targu, zwłaszcza, że firmy zagraniczne dopytują się o wyroby, które łatwo mogłaby dostarczyć Małopolska.

I tak Jugosławia, która już miała sposobność zapoznania się z wyrobami małopolskimi, jeszcze z czasów austrjackich, dopytuje się między innemi o likiery, pierniki, jak i wyroby koszykarskie, Anglja zaś poszukuje na rynku polskim wyrobów z drzewa, mebli, parkietów, zabawek i t. p.

Zgłoszenia można składać także przez Izbę handlową i przemysłową we Lwowie najdalej do dnia 20 marca b. r.

Wycieczka kupców i przemysłowców polskich na Węgry.

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie przypomina, że termin zgłoszenia uczestników wycieczki na Węgry, upływa już z dniem 15 marca b. r.

Według ułożonego programu, uczestnicy wycieczki mają wyjechać w dniu 7 kwietnia, powrót zaś ma nastąpić w dniu 21 kwietnia.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacyj Oddział ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Utworzenie ekspozytury Izb handlowych polsko-węgierskich we Wiedniu.

Izba handlowa polsko-węgierska w Warszawie i Izba handlowa węgiersko-polska w Budapeszcie otworzyły z dniem 1 marca 1921 r. wspólną ekspozyturę w Wiedniu, której kierownictwo powierzono p. dr. Aleksandrowi Guttmanowi, wydawcy *Polnische Lloyd*, zam. we Wiedniu, Johannesgasse .

Celem ekspozytury jest ułatwienie przeprowadzenia tranzakcji handlowych polskim i węgierskim poddanym, zamieszkałym w Austrji i utrzymanie łączności między obywatelami polskimi i węgierskimi, zamieszkałymi w Austrji, a Izbami handlowemi w Budapeszcie, nadto interwencja u centralnych władz i instytucji austrjackich w kwestjach, dotyczących stosunków handlowych polsko-węgierskich.

Wystawa przemysłu węgierskiego.

W sierpniu b. r. odbędzie się w Warszawie wystawa przemysłu węgierskiego.

Delegat Izby handlowej węgiersko-polskiej w Budapeszcie zawarł z Towarzystwem „Jarmark Warszawski" kontrakt, mocą którego oddane zostaje do dyspozycji wystaw minimum 3000 m² powierzchni krytych budynków. Prace przygotowawcze są już prowadzone.

Przemysłowcy węgierscy zamierzają wystawę obesłać bardzo wielką ilością eksponatów, m. i. będą uruchomione miniaturowe fabryczki, instalacje i t. p. Wystawa robi duże powodzenie.

Notowanie koron węgierskich na giełdzie warszawskiej.

W skutek zabiegów Izby handlowej polsko-węgierskiej zostały wprowadzone notowania koron węgierskich tudzież czeków i wypłat na Budapeszt na giełdzie warszawskiej, o ile tranzakcje temi wartościami będą mniej dokonywane.

Wykaz cen na rynku londyńskim

w dniu 4 lutego b. r. na pierze, puch, szczecinę, jaja, drób, masło, owoce, kartofle, nasiona i nawozy sztuczne jest do przeglądnięcia w oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Oferty firm krajowych.

„Union", Towarzystwo akcyjne dla przemysłu jutowego w Bielsku, oferuje wszelkiego rodzaju worki z juty indyjskiej.

Henryk Hoffmann, Bielsko, Rynek, Nr 4—5, oferuje moździerze mosiężne.

Polskie Telefony Automatyczne, Poznań, Grottgera 3, urządza automatyczne centralne stacje telefoniczne dla małych i większych przedsiębiorstw (banków, urzędów, hoteli i t. p.), wszelkie elektryczne urządzenia w zakresie prądu słabego, elektryczne urządzenia dla kopalń, szpitali, zdrojowisk i lekarzy, urządzenia röntgenowskie i t. p.

Adresy firm zagranicznych, pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską.

Firma Le Negociateur S. A. Comptoi Industrial et Commercial w Bale (Szwajcarja) oferuje wyroby farmaceutyczne i chemiczne; firma ta pragnie również wejść w stosunki handlowe z polskimi eksporterami.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wydział Związku adwokatów polskich
zawiadamia, że po myśli Statutu odbędzie się w dniu 15 marca 1921 o g. 6 wieczorem w lokalu Związku adwokatów polskich we Lwowie ul. Zimorowicza l. 9.

Walne Zgromadzenie Związku adwokatów polskich

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Wydziału za rok 1920.
2. Sprawozdanie kasowe i Komitetu rewizyjnego za rok 1920 oraz ustalenie wysokości wkładki na rok 1921.
3. Sprawa rozszerzenia Związku adwokatów polskich na całe Państwo.
4. Wybory: a) Prezesa, b) Wiceprezesa, c) Wydziału, d) Komitetu rewizyjnego.
5. Wnioski Wydziału.
6. Wnioski członków.

W braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie w dniu 15 marca 1921 o godz. 6·30 wieczorem w temsamem miejscu i z temsamem porządkiem dziennym.

Za Wydział:

Sekretarz: Dr. Cz. Nieduszyński mp. Prezes: Dr. A. Dzięddzielewicz mp.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

S. 2939/21 1732 3—3

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się postępowanie konkurencyjne celem stałego obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu ze sklepem tytoniowym w Tarnobrzegu.

W czasie od 1 stycznia 1920 do 31 grudnia 1921 wynosił obrót materjałów tytoniowych w tej hurtowni 1,756.486 marek 11 fen. a dochód brutto w sklepie tytoniowym 947.914 marek 49 fen. Przedsiębiorstwo to ma być umieszczone w odpowiednim lokalu w Tarnobrzegu inwalidom z ostatniej wojny jakoteż wdowom i sierotom po żołnierzach poległych, lub zmarłych na tej wojnie przysługuje pierwszeństwo przed innymi oferentami i zostanie im to przedsiębiorstwo nadane za przyznaniem 1·8 prc. prowizji składowej. Wadjum wynosi 6.350 Mk. z wyłączeniem inwalidów, którzy od składania wadjum są zwolnieni. Oferty sporządzone na przepisanych drukach należy wnosić w kopertach urzędowych najpóźniej do dnia 5 kwietnia 1921 do godziny 11 rano na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Rzeszowie.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 26 lutego 1921.

S. 2148/21 1784 3—3

Obwieszczenie

w celu nadania hurtowni tytoniu w Strusowie.

Połączona ze sklepem tytoniowym hurtownia tytoniu będzie obsadzona drogą publicznej konkurencji. Zawiadowca hurtowni jest obowiązany do sprzedaży wartościowych znaczków stemplowych tudzież uprawniony do sprzedaży wartościowych znaczków pocztowych. Hurtownia jest przydzielona z poborem wyrobów tytoniowych powszechnej taryfy do urzędu sprzedaży tytoniu w Monasterzyskach. Wartościowe znaczki stemplowe mają być pobierane w urzędzie podatkowym w Trembowli. W okresie od 1 stycznia 1920 do 30 czerwca 1920 i od 1 listopada 1920 do 31 grudnia 1920 wydano w tejże hurtowni przydzielonym przedsiębiorstwom sprzedaży materjałów tytoniowych za cenę kupna w kwocie 15.683 Mk. 20 f., obliczony wedle ceny dla konsumentów (taryfowej) zbyt do własnego sklepu tytoniowego wynosił 217.063 Mk. 80 f. od czego hurtownik osiągnął zysk w kwocie 21.7·6 Mk. 28 fen. Ze sprzedaży wartościowych znaczków stemplowych osiągnięto w powyższym czasokresie 15 Mk. surowego zysku.

Bliższe daty co do dochodu, wydatków pomieszczenia hurtowni, żądania poborów można powziąć w Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu, lub w Nadzorze kontroli skarbowej w Trembowli.

Inwalidom z ostatnej wojny jakoteż wdowom i sierotom po żołnierzach, którzy padli, lub zmarli w tej wojnie, przysługa pod pewnymi warunkami pierwszeństwo przed wszystkimi innymi kompetentami.

Nadanie przedsiębiorstwa takim kompetentom nastąpi bez względu na nadaże innych oferentów za przyznaniem (2 prc.) dwu procentów prowizji od ogólnej sprzedaży tytoniu. Nie mają przeto ani w swych ofertach czynić żadnych nadaży, lecz tylko oświadczyć, że zgadzają się na pobory ustanowione w obwieszczeniu.

Wadjum wynoszące 2.500 Mk. należy złożyć w urzędzie podatkowym w Tarnopolu przed wniesieniem oferty, w papierach wartościowych Polskiej Pożyczki Państwowej (także kwity tymczasowe). Inwalidzi Wojsk Polskich uwolnieni są od składania wadjum.

Oferty należy sporządzić na przepisanym druku urzędowym, prawidłowo ostemplować i podpisać, tudzież wnieść w kopertach urzędowych i zapieczętowanych najpóźniej do dnia 23 marca 1921 godz. 10 rano na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaży. Oferty nie sporządzone na urzędowym formularzu, nie wchodzą w rachubę jako nie nadające się do przyjęcia. Publiczna rozprawa ofertowa odbędzie się w pokoju komisyjnym l. 4 podpisanej władzy sprzedaży dokładnie o godzinie wyżej podanej. Oferenci są związani swojemi ofertami jeszcze przez pełnych sześć miesięcy po dniu rozprawy ofertowej. Władza sprzedaży zastrzega sobie wolny wybór między oferentami, nie należącymi do uprzywilejowanych kompetentów.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 23 lutego 1921.

Prez. 3501 21. Notarjusz Antoni Bahr przeniesiony z Kęt do Nowego Sącza obejmuje urzędowanie w Nowym Sączu w dniu 19 marca 1921 r.

Sąd apelacyjny,

Kraków, dnia 26 lutego 1921. 1964 2—3

Prez. 3501/21. Notarjusz Karol Puchalski przeniesiony z Nowego Sącza, względnie z Tuchowa do Kęt obejmuje urzędowanie w Kętach w dniu 10 marca 1921.

Sąd apelacyjny.

Kraków, dnia 26 lutego 1921. 1964 2—3

Prez. 3501. P. Wincenty Pisarczyk, mianowany notarjuszem w Tuchowie złożył w dniu 5 lutego 1921 r. przepisaną przysięgę i obejmuje urząd notarjusza w Tuchowie w dniu 4 marca 1921 r.

Sąd apelacyjny.

Kraków, dnia 26 lutego 1921. 1964 2—3

C. II. 442/20/1. Przeciw Iłkowi Biłousowi, synowi Fedora, gospodarzowi, przedtem w Osławiu Białym zamieszkałemu wpłynęła przez Jurka Struka, syna Fedora, gospodarza w Osławiu Białym do tutejszego sądu skorga o zeznanie dokumentu i zezwolenie na przeniesienie prawa własności. Na podstawie tej skargi wyznaczoną została rozprawa na dzień 30 marca 1921 o godz. 9 rano w sali rozpraw Nr. 20. Ponieważ niewiadomo gdzie Iłko Biłous, syn Fedora, przebywa, przeto ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie dr. Nawrockiego, adwokata w Delatynie. Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu Iłka Biłousa, syna Fedora, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Delatyn, dnia 19 lutego 1921. 1803

C. I. 4 20.2. Michał Barczuk, syn Wasyla, w Hanczarowie, wniósł skargę przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wasylowi Hawryszowi o uznanie własności i zeznanie dokumentu do l. cz. C. I. 4 20. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 31 marca 1921 godz. 11 przed południem w tym sądzie biuro Nr. 1. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanowia się Iwana Hawrysza, naczelnika gminy w Hanczarowie kuratorem, ktory ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Obertyn, dnia 8 stycznia 1921. 1797

C. I. 3/21. Hryć Pyłypiuk, syn Fedora, w Czortowcu, wniósł skargę przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Dolińskiemu, s. Fedora, o dostarczenie 25 kgr. żyta i 25 kgr. kukurudzy. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 30 marca 1921 godz. 11 przed południem w tym sądzie biuro Nr. 1. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Paraskę Dolinską, wdową po Iwanie, w Czortowcu, kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Obertyn, 8 stycznia 1922. 1796

Cg. I. a) 191 2. Przeciw Franciszce z Plisków Chemyczyn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Stryju przez Jakóba Heicherta pozew o zeznanie kontraktu. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 18 marca 1921 o godz. 9 rano w tut. sądzie. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się dr. Kalitowskiego adwokata w Stryju kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki on ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy Oddz. I.

Stryj, dnia 10 lutego 1921. 1993

C. II. 55 21/2. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu i życia Ozjaszowi Groll, z Turzy wielkiej, wniesiony został do tut. sądu przez Dona Grolla z Turzy wielkiej pozew o wpis prawa własności do połowy realności objętej lwh. 93 ks. gr. gm. Turza wielka. Na podstawie tego pozwu wyznacza się audjencję do ustnej rozprawy na dzień 1· marca 1921 godz. 9 rano biuro Nr. 6. Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się dla niego kuratora w osobie dr. Lublinera, adwokata w Dolinie. Kurator ten zastępować będzie swego kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo dopóki on się nie zgłosi w sądzie, lub niezamianuje pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Dolina, dnia 18 lutego 1921. 1974

C. VI. 39/21/1. Przeciw Jędrzejowi Legięciowi, z Błażowej, niewiadomemu z miejsca pobytu wniesiony został do tutejszego sądu przez Jana Kołodzieja, z Błażowej, pozew o zeznanie dokumentu zdolnego do intabulacji. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 marca 1921 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 3. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się Józefa Kuligę naczelnika gminy w Błazowej kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tyczyn, dnia 16 lutego 1921. 2040

C. VI. 44/21/1. Edykt. Przeciw Janowi Grzebykowi i Marjannie Grzebyk, z Lubeni, których miejsce pobytu nie jest wniesiony został do tutejszego sądu przez Karolinę Krupa z Lubeni pozew o zeznanie dokumentu. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 marca 1921 o godz. 9 w tutejszym sądzie biuro Nr. 3. Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu ustanawia się dr. Sahanka, adwokata w Tyczynie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kurandów na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tyczyn, dnia 22 lutego 1921. 2041

Nc. I. 211 21. Niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Szulca, z Brodów, dla którego kuratorem ustanowiono Franciszka Radka, z Kalwarji, zawiadamia się, iż Zofia Szulcowa ofiaruje mu do zakupna swoją połowę realności lwh. 566 i 933 ks. gr. gm. kat. Brody objętych, za cenę w kwocie 295.000 marek, celem wykonania prawa pierwokupna na kartach ciężarów powyższych realności zanotowanego.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Kalwarja, dnia 26 lutego 1921. 1822

Konkursa.

Prez. 3303/21 1875 2—3

Konkurs.

W sądzie powiatowym w Tarnobrzegu jest do obsadzenia posada naczelnika sądu powiatowego z ustawowymi poborami. Podania o tę posadę, lub inną równorzędną, w krakowskim okręgu apelacyjnym opróżnić się mogącą, można wnosić do końca marca 1921 r. w drodze słzbowej do prezesa sądu apelacyjnego.

Kraków, dnia 23 lutego 1921.

Prezes sądu apelacyjnego:
Wolter.

Spadki.

A. 100 18/38. Adam Śliwiński, pisarz gminny w Jabłonicy, zmarł w Mikuliczynie, dnia 28 grudnia 1917 z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli, którem poczynił zapisy na rzecz Marję Postępskiej, lub jej córki Marji Walerji Postępskiej, których miejsce pobytu sąd nie zna. Sądowi niewiadomo czy pozostali ustawowi dziedzice. Kuratorem spadku, jakoteż kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu legatarjuszek ustanowiony dr. Schärf Pinkas, adwokat z Delatyna. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku winien o tem donieść sądowi w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Wzywa się legatarjuszki, by w powyższym czasokresie zgłosiły się do sądu. Po upływie tego czasokresu spadek wydany zostanie osobom, które swe prawa wykażą.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Delatyn, dnia 23 lutego 1921. 1801 1—3

A. III. 71/ 0. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza, że dnia 20 grudnia 1919 w Buszczu zmarł Ołeksa Krzyżanowski nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała Krzyżanowskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Feśką z Mańdzijów Krzyżanowską ustanowionych dla nieobecnego kuratorką.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 6 grudnia 1920. 1828

Amortyzacje.

T. 1149/20 2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek dr. Stanisława Aschkenazego podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych które wnioskodawcy miały zaginąć wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedło żył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Świadectwo tymczasowe Nr. 20 259 na Polską Pożyczkę państwową w wartości nom. 8500 Mk na nazwisko dr. Stanisław Aschkenaze.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 18 listopada 1920. 1839

T. 1186/20.3. Zarządzenie umorzenia papapierów wartościowych. Na wniosek Henryka Frenkl apodejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw w wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Świadectwo tymczasowe Nr. 68.566 na 6 prc. krótko terminową pożyczkę państwową z r. 1920 na imię Henryk Frenkel i kwotę 400 Mk.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 29 listopada 1920. 1883

T. 1238 20/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Pazi Sypko podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierow aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa towarzystwa wzajemnego kredytu „Dnister“ we Lwowie Nr. 8346 na imę Pazi Sypko i kwotę 231 Mk 46 fen.

Sąd okręgowy, cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 29 listopada 1921. 1884

Kuratele.

P. III. 1·9/18 9. Za niewłasnowolnego uznano Leona Halperna w Stryju. Kuratorem jego ustanowiono Perlę Halpern w Wiedniu.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 28 sierpnia 1918. 1410 3—3

L. 1/20 5. Nad Wasylem Krilem ze Szklar przebywającym w Ameryce zawieszoną została kuratela z powodu marnotrawstwa. Kuratorką jego ustanowiono Anastazję Kril ze Szklar.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Rymanów, dnia 19 stycznia 1921. 1111 3—3

L. VII. 17 18 7. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Stryju z dnia 18 października 1918 L. VII. 17 18 4 pozbawiono całkowicie własnowolności Dmytra Matlaka zamieszkałego w Daszawie z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono jego żonę Orynę w Daszawie.

Sąd powiatowy Oddział VII.

Stryj, dnia 14 czerwca 1920. 1291 3—3

L. VI. 5/20. Umysłowo chorym uznano Ignacego Myśliwego w Szebniach. Kuratorem jego ustanowiono Michała Myśliwego w Szebniach.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jasło, dnia 14 lutego 1921. 1408

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. V. 222/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Nieroda, syn Andrzeja i Antoniny urodzony dnia 16 grudnia 1890 w Pstrągowej i tam

zamieszkały, powołany został w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 r. do służby wojskowej i przydzielony jako szeregowiec do 40 pp. W czasie odwrotu wojsk austr. węg. z Albanji w październiku 1918 r. zachorował i oddany został do szpitala niedaleko od Skutari i od tego czasu nie ma od niego żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto na prośbę Józefy z Wiatrów Nierodowej z Pstrągowej wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Czarnkowi w Rzeszowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Tomasza Nierodę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 22 lipca 1921 ostatecznie rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 20 stycznia 1921. 1920

T. V. 230 20/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jakób Kojder syn Tomasza i Elżbiety, urodzony w Grzęsce w dniu 3 lipca 1884 r. wstąpił jako żołnierz do wojska w sierpniu 1914 r. na skutek ogólnej mobilizacji i służył przy artylerji polowej, zaś w roku 1918 służył przy 5 baterji 11 pułku artylerji polowej na froncie włoskim, gdzie w dniu 2- październka 1918 został na polu walki śmiertelnie ranny granatem w pierś i brzuch i już konającego zabrano go do szpitala, w którym następnego dnia umarł. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jakób Kojder poniósł śmierć, przeto na prośbę Agaty Kojdrowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora adwokata dr. Krzyściaka w Rzeszowie aż do dnia 1 kwietnia 1921. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodu będzie rozstrzygnięcie o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 30 grudnia 1920. 1921

T. V. 103 20/4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Franciszek Cisek, syn Filipa i Jadwigi, urodzony 18 sierpnia 1887 w Swilczy, powołany ogólną mobilizacją do 17 pułku piechoty obrony krajowej, wyruszył w sierpniu 1914 na front rosyjski i biorąc udział z końcem sierpnia lub z początkiem września 1914 w okolicy Biłgoraju w bitwie przeciw Rosjanom, został zabity, trafiony kulą nieprzyjacielską, która mu przeszła przez prawe oko a wyszła tylną czaszką, co stwierdzili świadkowie Stanisław Depa i Antoni Wisz. Odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek siostry Józefy z Cisków Lisowej i żony Katarzyny 1 v Cisek 2-v Lech, zarządza się postępowanie celem udowodnienia śmierci powyższego Franciszka Ciska oraz uznania jego małżeństwa z Katarzyną Depa zawartego za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd lub adwokata dr. Stepka w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, o zaginionym do dnia 15 kwietnia 1921. Po upływie powyższego czasokresu, po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów sąd rozstrzygnie o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 7 grudnia 1920. 1917

T. 37/21/3. Józef Ciszka syn Wasyla i Marji urodzony w Kalinowszczyźnie dnia 1 marca 1880 wedle zeznań świadka Stefana Hrabara w obozie jeńców w Czarnojarze gu. astrachańskiej, zmarł w Wielki Piątek 1919 roku. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Julji Ciszki urodz. Maśnej gosp. w Kalinowszczyźnie postępowanie celem udowodnienia jej śmieci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 lipca 1921 albo sądowi albo p. dr. Ludwikowi Grzybowskiemu adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 4 marca 1921. 1984

T. 27/21/3. Konstanty Sysak syn Sofrona i Marji urodzony w Dżurynie dnia 3 czerwca 1884 żołnierz 95 pułku piechoty miał zginąć na froncie włoskim z końcem października 1918 roku. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dzup. przeto wdraża się na prośbę Jewdochy Sysak w Dżurynie postępowanie celem uznania nieobecnego za zmarłego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub dr. Szymonowi Weichertowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Konstantego Sysaka wzywa się o ile przy życiu pozostaje, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 4 marca 1921. 1985

T. 112 20 2. Albin Palewicz syn Jana i Apolonji, urodz. w Hołowczyńcach dnia 24 lipca 1886, żołnierz 36 pp. podczas bitwy pod Mikołajowem we wrześniu 1914 zaginął i od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ust. z dn. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Filomeny ze Szulców Palewicz postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub p. adw. dr. Stanisławowi Krokowskiemu w Czortkowie, którego równocześnie ustanawia się kuratorem. Albina Palewicza wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 23 stycznia 1921. 1983 1—2

T. 15 21 2. Piotr Skory syn Jakóba ur. w Kossowie dnia 4 grudnia 1883 jako żołnierz austr. dostał się w zimie 1918 do niewoli włoskiej i od tego czasu o nim brak jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dzup. przeto wdraża się na prośbę Marji Skorej gosp. w Kossowie postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub p. dr. Jakówowi Granickiemu adw. w Czortkowie, którego się ustanawia kuratorem zaginionego. Piotra Skorego syna Jakóba wzywa się aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 2 lutego 1921. 2025 1—2

T. V. 7/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Smolak urodzony 30 stycznia 1888 w Chodaczkowie wielkim powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austryjackiego opuścił w roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Wedle zeznań świadka Mikołaja Wojtowicza i Emilji Smolak raniony w kwietniu 1915 r. sześcioma kulami w nogę oddany do operacji więcej do oddziału nie powrócił. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Emilji Smolak postępowanie celem uznania za zmarłego, do związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Menkesowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżenskiego, wiadomość o zaginionym. Tomasza Smolaka o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 28 lipca 1921 r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 28 stycznia 1921 1744

T. 493 20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcin Górski z Skwarzawy pow. Złoczów powołany dnia 1 sierpnia 1914 do służby wojskowej do dziś nie wrócił i wszelki ślad po nim zaginął co stwierdza również i poświadczenie Urzędu gminnego w Skwarzawie. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto na prośbę Katarzyny z Sornów Górskiej wdraża się postępowanie celem uznania Marcina Górskiego za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Werflowi adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Marcin Górski mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 27 grudnia 1920. 1960

T. V. 90 19 6. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Mateusz Jaremczuk urodzony 15 lipca 1869 w Trembowli, tamże zamieszkały emerytowany sierzant żandarmerji został aresztowany przez władze rosyjskie następnie jako internowany wywieziony do Permy gdzie wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Jozefa Gandyna, Piotra Pluty zachorował na tyfus, miał umrzeć w połowie lipca 1915. Zarząd szpitala zanotował zgon w swojej ewidencji. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Mateusz Jaremczuk poniósł śmierć przeto na prośbę Tekli Jaremczuk wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby do 3 miesięcy najpóźniej do dnia 30 czerwca 1921 uwiadomiono sąd lub adw. dr. Kałyna w Tarnopolu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów sąd rozstrzygnie o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 15 lutego 1921. 1799

T. 49 20 4. Michał Baczyński syn Jana i Anny, urodzony w Bedrykowcach dnia 15 lipca 1888 w czasie ogólnej mobilizacji wzięty był w sierpniu 1914 do wojska i przydzielony do 95 pułku piechoty. Wedle zeznań przesłuchanych świadków zaginiony Michał Baczyński miał być w Leszczance pod Bochnią z końcem 1914 za jakieś przewinienie służbowe przez przełożonego swego zastrzelony. Od czasu tej pogłoski brak o nim wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowego domniemanie śmierci zarządza się na wniosek Julji Baczyńskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą oraz małżeństwa jego z Julją Kałakajko zawartego dnia 23 października 1911 za rozwiązane a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. Hermanowi Brunsteinowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Michała Baczyńskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 1 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 29 maja 1920. 2026 1—3

T. 95/19/2. Jurko Łnżnyk syn Piotra i Anastazji, ur. 1 maja 1886 w Zagóreczku i tam zamieszkały rolnik, gr. kat., ożeniony 6 października 1912 z Anną Szalwina, biorąc w ostatniej wojnie austrjackiej jako żołnierz austrjacki przy dywizji kawalerji strzelców Nr. 1/3 drugiego szwadronu dnia 22 sierpnia 1916 udział w bitwie na froncie rosyjskim w odcinku między Żabiem a Worochtą na górze Kokolin został ranny a następnie miał niedługo według wieści umrzeć z tej rany. Od tego czasu niema o nim wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo jego za rozwiązane. Ktoby wiedział coś o nim winien donieść sądowi do dnia 15 czerwca 1920 a on sam ewentualnie do tego dnia albo stanąć w sądzie albo w inny sposób sąd o sobie zawiadomić. Po tym dniu rozstrzygnie sąd na wniosek ponowny stanowczo w sprawie. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adwokata w Brzeżanach p. dr. Reicha.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 13 listopada 1919. 2044

T. 114/20/3. Szymon Pitura syn Tomasza i Anny, urodz. w Wierzchowcach 17 listopada 1888 żołnierz austr. 90 p. pp. obr. kraj. podczas bitwy pod Mościskiem w Karpatach w październiku 1914 zaginął i od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z dnia 31 marca 1918 r. Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny z Byczków Pitury z Karaszyniec postępowania celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub p. dr. Ludwikowi Grzybowskiemu adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Szymona Piturę syna Tomasza wzywa się, ażeby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 7 lutego 1921. 2027 1—2

T. IV. 87/23/0. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ignacy Bąk ur. w r. 1885 w Marcinkowicach, zamieszkały w Nowym Sączu, żołnierz 20 p. p. byłej armji austr., dotychczas nie powrócił i nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż z § 1 ces. rozp. z dnia 31 grudnia 1918 L. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Bąk postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 sierpnia 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 6 sierpnia 1920. 1969

T. IV. 180/20 2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. 1. Czesław Krupka urodzony w Suchy w r. 1882. sędzia; 2. Józef Krupka urodzony tamże w r. 1892, kupiec, synowie Edwarda i Marji, Legjoniści polscy, od dnia bitwy pod Mołotkowem w październiku 1914 nie dali o sobie wiadomości i są wpisani do listy strat Legjonów polskich. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c., przeto na prośbę ich brata Tadeusza w Suchy wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłych. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionych. Czesława i Józefa Krupków wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę za pół roku od dnia wydrukowania edyktu rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, 24 stycznia 1921. 1954

T. IV. 172/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Nycz syn Józefa i Anny, urodzony w r. 1887 w Starej wsi górnej przy Kętach, żołnierz batalionu 14 strzelców, dał ostatnią wiadomość z frontu w czerwcu 1916. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2. u. c. przeto wdraża się na prośbę jego żony Anny postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Nycza wzywa się, aby przed nizej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę za pół roku od dnia wydrukowania edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 23 stycznia 1921. 1955

T. IV. 188 20 2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Izrael Gross urodzony w Andrychowie w r. 1886, syn Jakóba i Rozalji, żołnierz 56 p. p., podług zeznań świadków odniósł ciężką ranę na głowie i od września 1916 nie ma o nim wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw. przeto wdraża się na prośbę jego matki Rozalji postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Izraela Grossa wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę za pół roku od dnia wydrukowania edyktu w gazecie rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 26 stycznia 1921. 1957

T. 434/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Doskocz urodzony 9 lutego 1871 w Smolinie, rolnik zamieszkały i przynależny do Wojtowszczyzny, przed 4 laty wyjechał do Ameryki, gdzie w Chicago w r. 1918 zmarł. Świadek Fedko Bodnar stwierdził, że zmarł w Chicago i że był na jego pogrzebie. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c.. Wobec tego zarządza się tedy na wniosek Marji Doskocz postępowanie, celem przeprowadzenia dowodu śmierci, oraz uznanie związku małżeńskiego zawartego w dniu 20 listopada 1894 r. za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub adwokatowi dr. Ludwikowi Rabnerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Iwana Doskocza wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 25 października 1920 r., sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25 czerwca 1920. 1881

T. 984/20 5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Veit syn Rudolfa i Justyny, urodzony w Pikuli-

cach dnia 25 października 1887 r., tapicer. ostatnio zamieszkały we Lwowie, brał udział w wojnie światowej w 6 p. Legionów polskich i wedle przeprowadzonych dochodzeń w bitwie pod Kostiuchnówką na Wołyniu dnia 2 października 1915 r. był ranny i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domnie-mania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c., względnie ustawy z 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marji z Zahorliczów Veit wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 24 listopada 1912 między wymienionymi za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, albo adw. dr. Stanisławowi Korytce we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub dał znać o sobie w inny sposób. Po dniu 1 lipca 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 4 listopada 1920. 1886

T. 937 20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Emil Łaszkiewicz syn Tatjanny Łaszkiewicz we Lwowie, urodzony dnia 20 września 1891, kamieniarz, ostatnio we Lwowie zamieszkały, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w nieznany bliżej sposób zaginął z początkiem wojny światowej i nie daje o sobie znaku życia Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c., względnie ustawy z d. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Tatjanny Łaszkiewicz postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1921 r. jednak nie wcześniej jak w 6 miesięcy od ogłoszenia w Gazecie urzędowej, sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 26 listopada 1920. 1832

T. 323 20 2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja z Matwijow Tomaszewska, rolniczka w Bylicach, wniosła o uznanie jej męża Michała Tomaszewskiego vel Tomaszów syna Iwana za zmarłego. Z zeznań świadków Mikołaja Siumy i Wasyla Matwijowa wynika, że Michał Tomaszewski vel Tomaszów syn Iwana w październiku 1914 r. brał udział w walkach koło Łopatowa, w których prawdopodobnie zginął, gdyż od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. W myśl ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Tomaszewskiego vel Tomaszów syna Iwana. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Ludwikowi Thürhausowi, adwokatowi w Samborze, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 13 listopada 1920 1926

T. 330 20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nastunia Chałak wniosła o uznanie jej męża Fedia Chałaka z Łopuszanki lechniowej za zmarłego. Z zaprzysiężonych zeznan Wasyla Chałaka wynika, że Fedio Chałak jako żołnierz 77 pp. brał udział w walkach na froncie rosyjskim i że miał zginąć w walkach pod Ni-kiem w zimie 1914/15 roku. Na podstawie ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Fedia Chałaka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Rosenbergowi, adwokatowi w Turce, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 29 listopada 1920. 1927

T. 303/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Susłowicz. rolnik w Sąsiadowicach, wniósł o uznanie jego brata Jana Augustyna Susłowicza za zmarłego. Jak z listu Marji Połońskiej z daty Kijów d. 12 maja 1919 wynika, że Jan Augustyn Susłowicz jako plutonowy 77 pp. austr. w niewoli rosyjskiej w Kijowie dnia 3 maja 1919 w szpitalu pomocy ofjarom wojny zmarł na zapalenie płuc. Na podstawie ustawy z d. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Jana Augustyna Susłowicza. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Thürhausowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 9 października 1920. 1923

T. 161/20 3. Hnat Harakiewicz syn Semka i Marji, a mąż Weroniki, rolnik w Żołczowie, urodzony 24 września 1873, powołany w r. 1916 do wojska, brał udział w bitwie pod Tarnopolem, gdzie dostał się do niewoli rosyjskiej i wedle zapodań świadków miał umrzeć w szpitalu w gubernji Umfijskiej w listopadzie 1917 i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Wobec tego na prośbę jego żony wdraża się postępowanie, celem uznanania go za zmarłego, a małżeństwa zawartego przezeń dnia 12 listopada 1912 za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie ażeby najpóźniej do 1 roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie urzędowej“ t. j. do dnia 1 marca 1922 udzielono sądowi lub p. adwokatowi dr. Terleckiemu w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym, którego równocześnie wzywa się. aby w powyższym czasokresie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie czasokresu sąd orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 2 lutego 1921. 1791

T. 167/20 3 Pańko vel Pantalemon Petrow syn Stefana i Marji a mąż Marji, rolnik w Hrehorowie, urodzony 8 sierpnia 1875 powołany w r. 1914 do wojska, brał udział w bitwie w tymże roku w Karpatach koło Jabłonki, gdzie też wedle zapodań świadków zginął od kuli nieprzyjacielskiej. Wobec tego na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go zmarłego a małżeństwa zawartego przezeń dnia 20 lutego 1900 za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie urzędowej“ t. j najpóźniej do dnia 15 września 1921 udzielono sądowi lub p. adw dr. Landesbergowi w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym, którego równocześnie wzywa się, aby w powyższym czasokresie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu sąd na ponowny wniosek rozstrzygnie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 2 lutego 1921. 1790

T. 14 21 3. Iwan Sorokacz syn Michała i Anny, rolnik z Wielopola, odszedł na wojnę w sierpniu 1914. Walczył na froncie rosyjskim. Zaginął w bitwie pod Wołoskowem dnia 2 listopada 1914. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Iwana Sorokacza miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego adwokatowi dr. Wojciechowi Slączce w Sanoku w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia teg wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 września 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Katarzyny Sorokacz za zmarłego, a jego małżeństwo z Katarzyną z Kołtyków za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adwokata dr. Wojciecha Slączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 4 marca 1921. 2018

T. IV. 75/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Klac urodzony w r. 1886 w Obidzy i tam zamieszkały, służący przy 32 p. obr. kraj. byłej armji austr., od września 1914 nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozporz. z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Barpostępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 lipca 1921r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 30 września 1920. 1968

T. IV. 9 20 7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcin Rygielski ze Smęgoszowa szeregowiec 15 p. obr. kraj. wojsk austr. pełniąc służbę na froncie rosyjskim na Wołyniu, miał zginąć według wieści dotąd niesprawdzonych w walce dnia 17 września 1915 r. i odtąd wszelki ślad po nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw. i § 1 z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prosbę Anny Rygielskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Juljanowi Kryplewskiemu, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Marcina Rygielskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 5 lutego 1921. 1815 2—3

T. IV. 89/19 10. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Piotra Dąbka. Piotr Dąbek z Trzciany pow. Mielec lat 31 liczący, powołany do służby wojskowej w czerwcu 1915 został wzięty w dniu 12 sierpnia 1916 do niewoli rosyjskiej i odtąd nie dał żadnej o sobie wiadomości. Ostatnią wiadomość otrzymała Aniela Dąbek od Piotra Dąbka swego męża z uwiadomieniem, ze dostał się do niewoli dnia 12 sierpnia 1916 r. kartką korespondencyjną z daty Berdyczów, dnia 21 grudnia 1916 r. została Aniela Dąbek zawiadomioną przez siostrę miłosierdzia Helenę, że Piotr Dąbek zmarł w berdyczowskim szpitalu ziemskim, gdzie chorował ciężko na tyfus brzuszny. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 24 ust. c. zarządza się na wniosek Anieli Dąbek postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. adw. dr. Michałowi Skowrońskiemu, którego ustanawia się kuratorem. i obrońcą węzła małżeńskiego. Piotra Dąbka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 września 1921 sąd tut. na ponwną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów, 31 stycznia 1921. 1816 2—3

Powiat. Komenda Policji Państw. w Brodach.
W dniu 15 marca 1921 odbędzie się w koszarach Powiatowej Komendy P. P. w Brodach **publiczna licytacja** 7 koni policyjnych niezdolnych do służby policyjnej, nadających się jednak do celów rolniczych. Do licytacji przystąpić mogą jedynie rolnicy, legitymujący się poświadczeniami Starostwa.
Powiatowa Komenda.

Komunikat.
Cena chleba sprzedawanego na kartki chlebowe Nr. 8 wynosić będzie 24 marek za bochenek.
Miejski Zakład aprowizacyjny.

Pamiętajcie o PLEBISCYCIE na Górnym Śląsku!

Licytacja koni wojskowych.
Dnia 11 marca 1921, o godzinie 9 tej przed południem odbędzie się w koszarach Filji Zapasu koni we Lwowie ul. Żółkiewska L. 52.
Licytacja około 20 wybrakowanych koni wojskowych zdolnych do pracy na roli.
Do licytacji przystąpić mogą jedynie reflektanci, wykazujący się poświadczeniem referenta rolniczego przynależnego Starostwa. że są samoistnymi rolnikami
Poświadczenia te muszą być okazane Komisji licytacyjnej na miejscu przetargu i przez te zostaną ściągnięte przy zakupie koni.
L. 20279/IV/283/Kon. 21. **D. O. Gen. Lwów.**

Zaproszenie na Doroczne Walne Zgromadzenie
akcjonarjuszów Lwowskiego Akc. Zakładu Zastawniczego odbyć się mające w dniu 24-go marca 1921 w lokalu własnym przy ulicy Legionów L. 3. I p. o godz. 5-tej po południu.

Porządek dzienny:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego dorocznego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1920.
3. Odczytanie protokołu Komisji Szkontrującej z wnioskiem o udzielenie Zarządowi absolutorjum za rok 1920, oraz rozdziału czystego zysku.
4. Zmiana § 8 statutu przez powiększenie liczby członków Zarządu z 3 na 6.
5. Ustąpienie Zarządu.
6. Wybór nowego Zarządu:
7. Wniosek na podwyższenie kapitału akc. do wysokości 10,000.000 Mp.
8. Wnioski członków.

Zarząd.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 13, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.